

Nathan Wolfe – założyciel firmy Metabiota – powiązany z Epsteinem – był konsultantem filmu “Contagion”



Dr. Nathan Wolfe był obywatelem-założycielem Projektu TerraMar Ghislaine Maxwell; członkiem Fundacji Edge; samozwańczym “łowcą wirusów”, którego obszarem badań są choroby odzwierzęce ze szczególnym uwzględnieniem nietoperzy; z powiązaniami z Wuhan Institute of Virology i EcoHealth Alliance; którego firma Metabiota, finansowana m.in. przez Rosemont Seneca, Google, The Skoll Foundation, otrzymała podwykonawstwo w ramach programu DTRA amerykańskiego wojska na prace w biolaboratoriach na Ukrainie. https://en.wikipedia.org/wiki/Nathan_Wolfe

Kilka dni przed końcem marca rzeczniczka rosyjskiego MSZ Marija Zacharowa opublikowała oś czasu amerykańsko-ukraińskich badań biologicznych zatytułowaną “BioBiden”. Spośród 23 punktów na osi czasu, które wymieniła, Nathan Wolfe lub organizacje z nim związane – Metabiota i Global Viral – zostały wyraźnie wspomniane w 8 z nich:

2007 – pracownik Departamentu Obrony USA Nathan Wolfe założył Global Viral Forecasting Institute (następnie – Global Viral), firmę biomedyczną. Misją określoną w statucie jest niekomercyjne badanie infekcji transgranicznych, w tym w Chinach.

2014 – Metabiota, prywatna organizacja komercyjna specjalizująca się w badaniu zagrożeń pandemicznych, zostaje odłączona od Global Viral. Neil Callahan i John DeLoche, pracownicy firmy Huntera Bidena Rosemont Seneca Partners, zostają powołani do zarządu Metabiota. Global Viral i Metabiota zaczynają otrzymywać finansowanie z Departamentu Obrony USA.

2014 – Metabiota wykazuje zainteresowanie Ukrainą i zaprasza Huntera Bidena do “zapewnienia kulturalnej i gospodarczej niezależności Ukrainy od Rosji”.

2014 – Metabiota i Burisma Holdings rozpoczynają współpracę nad nienazwanym “projektem naukowym na Ukrainie”.

2014 – Metabiota, Global Viral i Black & Veatch Special Projects rozpoczynają pełnoprawną współpracę w ramach amerykańskich programów DoD.

2014-2016 – Realizacja kontraktów Metabiota i US DoD, w tym projektu o wartości 300 000 USD na Ukrainie.

2016 – były asystent sekretarza obrony USA Andrew Weber zostaje mianowany szefem globalnego działu partnerstw Metabiota.

2016 – EcoHealth Alliance, struktura założyciela Global Viral Nathana Wolfe’a, zajmuje się badaniem koronawirusów przenoszonych przez nietoperze w centrum badawczym w laboratorium w Wuhan w Chinach.

Biorąc pod uwagę, że oskarżenie dotyczy zaangażowania amerykańskich elit politycznych w wojskową aktywność biologiczną na Ukrainie, może to wskazywać, że Moskwa zidentyfikowała Nathana Wolfe’a jako osobę zainteresowaną tym, co Zacharowa nazwała “tym prawdziwie diabolicznym planem”.

Poznaj Nathana Wolfe’a

“Gdyby kosmici odwiedzili Ziemię, zwróciliby uwagę na ludzi,

ale prawdopodobnie spędziliby większość czasu próbując zrozumieć dominującą formę życia na naszej planecie – mikroorganizmy, takie jak bakterie i wirusy”.

Nathan Wolfe, *Business Continuity and The Pandemic Threat*
Robert A Clark (2016)

W latach 1999-2006 Wolfe prowadził badania jako doktorant, a następnie jako adiunkt na Uniwersytecie Johnsa Hopkinsa. Współpracował tam z amerykańskim epidemiologiem Donaldem Burke, który podejrzewał, że praktyka polowania na mięso z buszu w Afryce ujawniła źródło wirusa HIV. Mieszkając w Kamerunie, Wolfe badał miejscowych myśliwych i ich praktyki łowieckie. W 2004 roku on i jego koledzy odkryli, że 1% myśliwych polujących na mięso z buszu było zarażonych symian foamy virus – wirusem blisko spokrewnionym z HIV i przenoszonym przez naczelne.

W 2006 roku dołączył do wydziału epidemiologii na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles. Zaczął poszukiwać sposobów monitorowania, przewidywania i zapobiegania przenoszeniu wirusów ze zwierząt na ludzi i prowadził projekty w Afryce i Azji Południowo-Wschodniej. W Chinach współpracował z naukowcami w celu zbadania mokrych rynków (rynków żywności, które sprzedają żywe zwierzęta) jako źródła chorób odzwierzęcych (chorób od dzikich zwierząt).

Żona Wolfe’a, dramatopisarka Lauren Gunderson, napisała o jego pracy i życiu w “The Catastrophist”. Sztuka została wystawiona w styczniu 2021 roku, aczkolwiek dla cyfrowej publiczności. W lipcu 2021 r. Żydowskie Seminarium Teologiczne (“JTS”) zorganizowało dyskusję na temat The Catastrophist z udziałem Gunderson, Wolfe’a i innych. “Chociaż jest to fikcyjne i udratyzowane, jak to mam w zwyczaju, opiera się na życiu i pracy Nathana Wolfe’a” – powiedział Gunderson.

Virologist Nathan Wolfe, named one of TIME's 100 Most Influential People in the World for his work tracking viral pandemic outbreaks, proposed pandemic insurance years before the novel coronavirus outbreak. No one bought it.

Now, in a post-COVID world, we hear his story. A time-jumping tale based on the life and work of Nathan Wolfe (who also happens to be the playwright's husband). Though not a play about COVID19, it is a true story of a pandemic expert. A deep dive into the profundities of scientific exploration and modern Judaism, the lengths one goes for love and family, the bracing truths of fatherhood and discovery, and the harrowing realities of facing your own mortality, *The Catastrophist* is also a story of a main character battling the story he's in... and who is writing it.

Podczas dyskusji w JTS, Wolfe opisał siebie:

“Jako żydowski Amerykanin, który ma interesujący związek z judaizmem. Pochodzę z rodziny, w której mój ojciec i obie strony mojej rodziny mają bardzo silną żydowską tożsamość, ja również, ale jestem ateistą. I próbuję sobie poradzić z pytaniem “czy naprawdę czuję, że cały świat może uratować człowieka?”. Nie, nie bardzo. Szczerze mówiąc, jestem bardziej facetem od zdrowia publicznego... Bardzo mocno stanąłem po stronie poglądu na poziomie populacji”. (znacznik czasu 26:04)

Firma Wolfe’a, Metabiota, odegrała kluczową rolę w walce z wirusem Ebola w Sierra Leone i popełniła szereg kosztownych błędów podczas epidemii w 2014 roku. Pracownicy Metabiota nie tylko źle odczytali epidemię, ale także przyczynili się do spartaczonych wyników laboratoryjnych, osłabili partnerów i narazili ludzi na ryzyko zarażenia się przerażającym wirusem, zgodnie z dokumentami, które wyciekły i wywiadami z międzynarodowymi pracownikami służby zdrowia, jak podała Associated Press w 2016 roku.

JTS zadał pytanie dotyczące obwiniania zespołu Metabiota za “spartaczenie rozprzestrzeniania się wirusa Ebola”, a odpowiedź Wolfe’a była kompletnym unikiem, obwiniającym innych i nie biorącym osobistej odpowiedzialności:

“Jednym z moich głównych przesłań jest: nie tocz ostatniej wojny, prawda? Zamierzamy zainwestować ogromną ilość energii w zapobieganie przyszłym pandemiom po Covid, czy będziemy zapobiegać Covid? Ponieważ następna będzie czymś innym ... większość moich kolegów, z którymi pracuję, pochodzi z Kamerunu, Sierra Leone lub Konga ... i tak naprawdę to nie byłem ja. Nie spędziłem czasu w Sierra Leone, to nie był kraj, w którym miałem doświadczenie, prawda? Więc tak naprawdę to wcale nie byłem ja osobiście... Pozwalamy na to, by w tym świecie ogromnej obfitości istniało takie ubóstwo, że tego rodzaju rzeczy mogą się wydarzyć... Dlaczego nam się nie udało? Cóż, dlaczego nie odnieść sukcesu, zanim będziemy musieli ponieść porażkę? Takie jest moje zdanie na ten temat”.

Działalność biznesowa

Wolfe został Młodym Globalnym Liderem Światowego Forum Ekonomicznego (“WEF”) w 2010 roku. Młodzi Globalni Liderzy są szkoleni przez sześć lat, zanim ukończą szkołę, co oznacza, zakładając, że był w “klasie” lub zaczął w 2010 roku, Wolfe zakończy programowanie w myśleniu grupowym WEF w 2016 roku.

Otrzymał fundusze NIH na 16 projektów w latach 1999-2009 o łącznej wartości 5 879 933 USD, napisał Arun na Twitterze.

```
> ${nih_projects_nathanwolfe}.results | Format-Table appl_id, org_name, contact_pi_name, award_amount, is_active, project_start_date, project_end_date, award_notice_date, init_encumbrance_date, covid_response

appl_id  org_name                                     contact_pi_name  award_amount  is_active  project_start_date  project_end_date  award_notice_date  init_encumbrance_date
-----  -
7942003  METABIOTA, INC                                WOLFE, NATHAN D  853952       False     9/30/2009 4:00:00 AM  8/31/2012 4:00:00 AM  9/14/2010 4:00:00 AM  9/15/2010 11:00:00 AM
7863326  METABIOTA, INC                                WOLFE, NATHAN D  959058       False     9/30/2009 4:00:00 AM  8/31/2011 4:00:00 AM  9/28/2009 4:00:00 AM  9/28/2009 11:00:00 AM
7821884  METABIOTA, INC                                WOLFE, NATHAN D  665763       False     9/30/2005 4:00:00 AM  7/31/2010 4:00:00 AM  5/7/2009 4:00:00 AM  5/6/2009 11:00:10 AM
7681279  METABIOTA, INC                                WOLFE, NATHAN D  665763       False     9/30/2005 4:00:00 AM  7/31/2012 4:00:00 AM  8/14/2009 4:00:00 AM  8/13/2009 11:00:00 AM
7334858  UNIVERSITY OF CALIFORNIA LOS ANGELES          WOLFE, NATHAN D  366451       False     9/30/2005 4:00:00 AM  7/31/2010 4:00:00 AM  4/2/2007 4:00:00 AM
7077494  JOHNS HOPKINS UNIVERSITY                     WOLFE, NATHAN D  630001       False     9/30/2005 4:00:00 AM  7/31/2010 4:00:00 AM  9/30/2005 4:00:00 AM
7271854  UNIVERSITY OF CALIFORNIA LOS ANGELES          WOLFE, NATHAN D  754346       False     9/30/2005 4:00:00 AM  7/31/2010 4:00:00 AM  9/13/2007 4:00:00 AM
7128508  JOHNS HOPKINS UNIVERSITY                     WOLFE, NATHAN D  275030       False     9/30/2005 4:00:00 AM  9/30/2006 4:00:00 AM  8/4/2006 4:00:00 AM
6799609  JOHNS HOPKINS UNIVERSITY                     WOLFE, NATHAN D  126819       False     9/30/1999 4:00:00 AM  5/31/2006 4:00:00 AM  8/22/2004 4:00:00 AM
6663063  JOHNS HOPKINS UNIVERSITY                     WOLFE, NATHAN D  75600        False     9/30/1999 4:00:00 AM  8/31/2003 4:00:00 AM  9/20/2002 4:00:00 AM
6708621  JOHNS HOPKINS UNIVERSITY                     WOLFE, NATHAN D  126819       False     9/30/1999 4:00:00 AM  5/31/2006 4:00:00 AM  9/5/2003 4:00:00 AM
6942721  JOHNS HOPKINS UNIVERSITY                     WOLFE, NATHAN D  126819       False     9/30/1999 4:00:00 AM  5/31/2007 4:00:00 AM  7/2/2005 4:00:00 AM
6358649  JOHNS HOPKINS UNIVERSITY                     WOLFE, NATHAN D  27000        False     9/30/1999 4:00:00 AM  9/29/2002 4:00:00 AM  9/28/2000 4:00:00 AM
6082089  JOHNS HOPKINS UNIVERSITY                     WOLFE, NATHAN D  75504        False     9/30/1999 4:00:00 AM  9/29/2002 4:00:00 AM  9/28/1999 4:00:00 AM
6188253  JOHNS HOPKINS UNIVERSITY                     WOLFE, NATHAN D  75504        False     9/30/1999 4:00:00 AM  8/31/2002 4:00:00 AM  9/21/2000 4:00:00 AM
6394893  JOHNS HOPKINS UNIVERSITY                     WOLFE, NATHAN D  75504        False     9/30/1999 4:00:00 AM  8/31/2003 4:00:00 AM  8/13/2001 4:00:00 AM

> Arun ~ > Root > Work > Common > nih.gov
> ${nih_projects_nathanwolfe}.results | Measure-Object -Property award_amount -AllStats

Count      : 16
Average    : 367495.8125
Sum        : 5879933
Maximum    : 959058
Minimum    : 27000
StandardDeviation : 328868.700960777
Property   : award_amount
```

W poprzednim artykule napisaliśmy, że otrzymał 20 milionów dolarów w grantach i kontraktach. Jednak teraz, po

przejrzeniu wersji do druku, zauważamy, że te informacje z jego biografii University of Houston zostały napisane w 2013 roku.

Według jego biografii DCP3 napisanej na potrzeby publikacji z 2018 r., otrzymał on ponad 60 mln USD dotacji i kontraktów, między innymi od Google.org, National Institutes of Health, National Science Foundation, Bill & Melinda Gates Foundation i Departamentu Obrony USA. Jeśli obie biografie są dokładne, oznaczałoby to, że otrzymał 40 USD w ciągu 5 lat.

W 2008 r. firma o nazwie Epintel, która wydaje się być firmą półkową, bez dyrektorów, zmieniła nazwę sześć miesięcy po początkowym zgłoszeniu na Global Viral Forecasting. W 2012 r. firma ta ponownie zmieniła nazwę, tym razem na Metabiota.

Experience



Metabiota

14 years

- **Founder & Chairman of the Board**

2016 - Present · 6 years

San Francisco Bay Area

- **Founder & CEO**

2008 - 2016 · 8 years

San Francisco Bay Area

Zgodnie z profilem Wolfe'a na LinkedIn, założył on Metabiota w 2008 roku, więc zakładamy, że założył ją w czasie, gdy firma po raz pierwszy zmieniła nazwę na Global Viral Forecasting, ponieważ jest to podobna nazwa do organizacji non-profit, którą założył rok wcześniej: Global Viral Forecasting Institute ("GVFI"), znanego później jako Global Viral ("GV").

Według jej profilu na LinkedIn, od samego początku Karen Saylors była dyrektorem Metabiota. W 2016 r. awansowała na stanowisko wiceprezesa, a w 2019 r. Saylors opuściła

Metabiota, aby współzałożyć Labyrinth Global Health wraz z Mary Guittieri, również z Metabiota.

Saylors jest współautorką artykułu opublikowanego w 2020 r. wraz z kilkoma podmiotami stowarzyszonymi Metabiota, One Health i Labyrinth zatytułowanego "Serologia i perspektywy behawioralne dotyczące choroby wirusowej Ebola wśród sprzedawców mięsa z buszu w Equateur w Demokratycznej Republice Kongo po wybuchu epidemii w 2018 r.". Co dziwne, pomimo opuszczenia Metabiota i założenia Labyrinth rok wcześniej, jej powiązania są odnotowane jako Metabiota, a nie Labyrinth.

Według VentureBeat, zarówno Metabiota, jak i Global Viral ("GV") rozpoczęły działalność jako organizacje non-profit z finansowaniem załączkowym od Google i Skoll Foundation. Jeffrey Skoll przewodniczy Fundacji Skoll i od 2020 roku przyznaje dotacje w wysokości ponad 80 milionów dolarów rocznie. Oprócz Fundacji, Grupa Jeffa Skolla obejmuje Capricorn Investment Group, Participant oraz, do czasu zamknięcia w 2017 r., Skoll Global Threats Fund.

GV została początkowo założona jako organizacja koncentrująca się na badaniu chorób zakaźnych, ich przenoszeniu między zwierzętami i ludźmi oraz ryzyku związanym z ich globalnym rozprzestrzenianiem się. Jednak te obszary badań przeniosły się na Metabiota.

W 2011 roku Wolfe został uznany przez magazyn Time za jedną ze stu najbardziej wpływowych osób na świecie. "Nathan Wolfe kieruje CIA chorób zakaźnych", rozpoczął się artykuł w Time i kontynuował:

"GVFI ma punkty nasłuchu wirusów rozrzucone po całej Afryce Środkowej, podczas gdy śledzi wirusy w odległych miejscach w Chinach, Malezji i Laosie. Wolfe – który jest zarówno XIX-wiecznym odkrywcą, jak i nowoczesnym wirusologiem – spędza większość czasu podróżując po Afryce, zbierając próbki krwi i

ścigając ogniska chorób”.

W 2014 r. Metabiota pozyskała kapitał w wysokości 2,4 mln USD. Również w 2014 r. Komisja Europejska przyznała Metabiota dotację w wysokości prawie 80 mld euro na okres kolejnych siedmiu lat na współpracę z europejskimi i kanadyjskimi współpracownikami nad zaawansowanym projektem mającym na celu walidację zarówno wysoce czułego testu diagnostycznego, jak i niezwykle obiecującej metody leczenia wirusa Ebola.

W 2015 r. Metabiota pozyskała kolejne 30 mln USD kapitału od 24 inwestorów pod przewodnictwem Rosemont Seneca Technology Partners (“RSTP”) z inwestycjami Capricorn Health & Special Opportunities (która była częścią Capricorn Investment Group i przemianowana na Martis Capital w 2018 r.), WP Global Partners, Industry Ventures i Data Collective (“DCVC”).

Według profilu WEF Wolfe’a, Metabiota jest “wspierana przez Google Ventures, DCVC i innych wiodących inwestorów”.

Jako oddział GV, 25 września 2019 r. uruchomiono Laboratorium Badań nad Systemami Złożonymi (“LRC”), aby wykorzystać “siłę rygorystycznego myślenia ilościowego do rozwiązywania problemów w sferze naukowej, komercyjnej i społecznej”.

Our current, funded projects touch areas of Ecology, Evolution and Biodiversity. Over the next two years, we expect to expand our work in Public Health, Urbanization & Climate Change, Quantum-AI & Cognition, Deep Knowledge Catalogs, and Information Theory. The study of climate change and its effects will remain a strong and continued area of focus.

[Laboratory for Research in Complex Systems, Launch Message](#)

W komunikacie startowym LRC założyciel i dyrektor generalny Shailesh Date, który był dyrektorem generalnym GV, uznał “ogromne dziedzictwo Nathana Wolfe’a, założyciela i byłego szefa Global Viral, który pozostawia nam intelektualną i bogatą w zasoby spuściznę”.

Od 1 stycznia 2020 r. GV przeszło do LRC “pod nowym

kierownictwem, a także z nowym zarządem” – czytamy na stronie internetowej GV. Jednak nie tylko dyrektor generalny GV jest również dyrektorem generalnym LRC, ale Edward “Eddy” Rubin jest głównym naukowcem zarówno w GV, jak i LRC, a także dyrektorem naukowym Metabiota i członkiem zarządu Global Virome Project (“GVP”) wraz z Peterem Daszakiem z EcoHealth Alliance.

“Opracowujemy potężne rozwiązania oparte na badaniach naukowych i technologicie przełomowe, aby poprawić jakość życia” – czytamy na stronie LRC. Gdzie wcześniej słyszeliśmy termin “moonshot”?

14 kwietnia 2020 roku LRC Systems otrzymało grant od DARPA, Agencji Zaawansowanych Projektów Badawczych Obrony Stanów Zjednoczonych. Następnego dnia LRC ogłosiło opracowanie Sample.Exchange, platformy internetowej dla naukowców z całego świata, umożliwiającej udostępnianie próbek biologicznych na potrzeby różnorodnych projektów, w tym próbek związanych z epidemią Covid-19.

W sierpniu 2021 r. Wolfe założył firmę Baktus Inc. jako zagraniczną korporację kalifornijską. Kilka miesięcy później, w listopadzie, Baktus zebrał 7,5 mln USD. Drugi dyrektor Baktus, Michael Kertesz, również założył Karius Inc. Nawiasem mówiąc, Karius i Baktus to tytuł norweskiej powieści dla dzieci. Głównymi bohaterami są Karius (czarnowłosa) i Baktus (rudowłosa). Ich imiona to kalambury na temat próchnicy i bakterii.

Contagion

Contagion został wydany we wrześniu 2011 roku i 9 lat później znaleźliśmy się w pandemii, która nie różni się zbyt wiele od tego, co zostało przedstawione w filmie.

W 2020 roku wielu zaczęło dostrzegać rażące podobieństwa Contagion do trwającej pandemii Covid, a film stał się jednym z najczęściej oglądanych filmów na platformach streamingowych

i nielegalnych stronach streamingowych. Takie rzeczy, jak wzmianka o dystansie społecznym, okresach izolacji, ograniczaniu kontaktów poza kręgami rodzinnymi, aż po uświadomienie sobie, że wirus pochodzi od nietoperza, tak jak teoretyzowano, skąd pochodzi Covid. Nawet postacie w filmie wydają się przedstawiać ludzi lub nosić elementy, które mogą nam się wydawać znajome z niedawnych czasów.

Firma filmowa Jeffa Skolla, Participant, współpracowała z Warner Brothers przy produkcji Contagion, a Wolfe pracował jako inicjator i doradca techniczny przy filmie. Wolfe powiedział kiedyś:

“Będzie coraz więcej tych wirusów, które się pojawią, i będą niszczyielskie wirusy, które pojawią się za naszego życia. Prawdziwym pytaniem i sposobem, w jaki przyszłe pokolenia będą nas oceniać, jest to, w jakim stopniu byliśmy na to przygotowani. Musimy wyjść przed szereg, musimy podejść do tych rzeczy, jak zamierzamy tam wyjść i przewidzieć wystąpienie tych pandemii i jak im zapobiegać”.

Projekt TerraMar

TerraMar Project, “środowiskowa organizacja non-profit”, została założona w 2012 roku przez skazaną za przestępstwa seksualne Ghislaine Maxwell. Ogłoszenie o organizacji non-profit pochodziło od czterech “uznanych ekspertów morskich”: Dr Sylvia Earle, kapitan Don Walsh, Dan Laffoley i łowca wirusów Nathan Wolfe. Wolfe był więc jednym z założycieli TerraMar.

Pełne morze – stanowiące 64% światowych oceanów – jest jak wspólna własność planety, nie należy do nikogo. Koalicja organizacji pozarządowych, naukowców i aktywistów “przejęła” te nienależące do nikogo wody i nadała im nazwę TerraMar. Grupa ta zaoferowała ludziom paszporty, dzięki którym mogli stać się obywatelami pełnego morza, wraz z możliwością bycia “ambasadorami” wybranego przez siebie podwodnego gatunku

morskiego.



Nathan Wolfe
@virushunter

...

Proud to be cyanobacteria ambassador
@terramarproject - visible from space, originators of
O2 & chloroplasts cousins! theterramarproject.org

5:50 PM · Oct 5, 2013 · Twitter Web Client

W 2015 roku Daily Mail poinformował, że organizacja została “wymieniona jako partner Clinton Global Initiative w Sustainable Oceans”, partnerstwo, które zostało ogłoszone w 2013 roku, cztery lata po tym, jak Maxwell został wezwany do sądu przez ofiary Jeffreya Epsteina. Również w 2013 r. zarejestrowano siostrzaną organizację w Wielkiej Brytanii.

Podczas składania zeznań w 2016 r. w celu udzielenia odpowiedzi na pytania dotyczące operacji handlu ludźmi, którą rzekomo prowadziła z Epsteinem, Maxwell twierdziła, że jest obywatelką TerraMar (patrz strona 372 transkrypcji zeznań Ghislaine Maxwell, 22 kwietnia 2016 r.).

W połowie 2019 r., wkrótce po tym, jak nowojorscy prokuratorzy federalni aresztowali Epsteina, TerraMar (USA) ogłosił zamknięcie, a sześć miesięcy później TerraMar (Wielka Brytania) został rozwiązany.

Biorąc pod uwagę, że Maxwell jest znanym handlarzem dziećmi, posiadającym licencje pilota helikoptera i łodzi podwodnej, którego klienci są tak zamożni, że są zasadniczo odporni na ściganie za płacenie za seks z dziećmi, można spekulować na temat prawdziwego celu TerraMar; osiedlania się na wodach międzynarodowych w celu wykorzystania słabości prawa na nich obowiązującego.

Fundacja Edge

Wolfe jest członkiem Fundacji Edge. “Jeśli chcesz wyobrazić sobie moją pracę, jednym ze sposobów jest myślenie o mnie jako o kuratorze kolekcji drobnoustrojów. Mam te ogromne repozytoria. Mam miejsca na całym świecie, których celem jest zbieranie interesujących mikroorganizmów, a następnie nawiązuję współpracę z różnymi grupami” – powiedział Wolfe w wywiadzie dla Edge.

W 2009 roku, kiedy według Edge “świat wpadł w panikę z powodu epidemii świńskiej grypy H1N1” – sfałszowanej pandemii – Wolfe opublikował artykuł w The New York Times:

“Wydaje się, że epidemia świńskiej grypy pojawiła się bez ostrzeżenia. W ciągu kilku dni od zauważenia grypa rozprzestrzeniła się już do punktu, w którym jej powstrzymanie nie było możliwe. Jednak wirus, który ją wywołał, musiał istnieć już od jakiegoś czasu, zanim został odkryty. Czy nie mogliśmy go wykryć i zadziałać wcześniej, zanim rozprzestrzenił się tak szeroko? Odpowiedź jest prawdopodobnie twierdząca – gdybyśmy zwracali większą uwagę na interakcje między ludźmi a zwierzętami, które umożliwiają pojawienie się nowych wirusów.

“Chociaż wiele pozostaje nieznanych na temat tego, jak rodzą się pandemie, znamy rodzaje drobnoustrojów – takich jak SARS (zespół ostrej niewydolności oddechowej), grypa i HIV – które stanowią ryzyko powszechnej choroby. Wiemy, że zwykle pojawiają się one u zwierząt i najczęściej w określonych miejscach na całym świecie, takich jak dorzecze Kongo i Azja Południowo-Wschodnia”.

Fundacja Edge wystartowała jako internetowa wersja “The Reality Club”, “nieformalnego” zgromadzenia naukowców i “innych myślicieli w świecie empirycznym, którzy poprzez swoją pracę i pisanie artykułów zajmują miejsce tradycyjnego intelektualisty w uwidacznianiu głębszych znaczeń naszego życia, redefiniując kim i czym jesteśmy”.

Epstein brał udział w corocznych pytaniach Fundacji Edge i uczestniczył w jej “kolacjach miliarderów”. John Brockman – prezes, założyciel i główny impresario Fundacji Edge – może być również powodem, dla którego tak wielu wybitnych naukowców odpowiadało na niezręczne pytania dotyczące ich związków z Epsteinem; są klientami Brockmana. [https://en.wikipedia.org/wiki/John_Brockman_\(literary_agent\)](https://en.wikipedia.org/wiki/John_Brockman_(literary_agent)) (polski Żyd)

Brockman został opisany jako “intelektualny pomocnik” Epsteina, a Fundacja Edge działała jako “salon” dla intelektualistów naukowych, których można było wykorzystać do dyspozycji Epsteina. Fundacja Edge rzekomo otrzymała znaczne wsparcie od “charytatywnych” organizacji Epsteina.

Inni członkowie Fundacji Edge to “Spirit Cooker” Marina Abramovic, Jeff Bezos z Amazona, Larry Page z Google’a, a także, wśród wielu innych głośnych nazwisk, eBay i założyciel The Skoll Foundation Jeff Skoll.

.....

W 2012 roku Wolfe napisał książkę “The Viral Storm: The Dawn of a New Pandemic Age”. Ostrzegał w niej, że ludzie stają się coraz bardziej podatni na pandemię i że w przyszłości będziemy świadkami wielu z nich. W tekście przewidział wszystko, co faktycznie się wydarzyło. Wolfe dosłownie napisał książkę o tym, jak stworzono SARS-CoV-2 i “szczepionki”.

Ale to nie wszystko. Podziękował 16 osobom za pomoc w napisaniu swojej książki, a jedną z nich był sam Jeffrey Epstein.

Copyrighted Material
"Nathan Wolfe is a charismatic rising
star of the medical world."

—JARED DIAMOND, Pulitzer Prize-winning author
of *Guns, Germs, and Steel* and *Collapse*

THE VIRAL STORM



THE DAWN OF A NEW
PANDEMIC AGE

I thank my father, Chuck Wolfe, mother, Carol Wittenberg, and sister, Julie Hirsch, and their families for always encouraging my love of science and standing decidedly by me despite my years of travel and absence, and my sweet grandmother, Ann Sloman, who has supported her grandson despite the fact that he didn't want to become a "doctor." I am privileged to have loyal and generous friends who have kindly contributed their valuable time and unique skills to my work, including Zack Bogue, Sebastian Buckup, June Cohen, Tom DeRosa, Jeffrey Epstein, Sanjay Gupta, Erez Kalir, John Kelley, Nina Khosla, Larry Kirshbaum, Boris Nikolic, Sally O'Brien, Sarah Schlesinger, Narry Singh, Linda Stone, and Riaz Valani. Last, but certainly not least, I would like to thank Lauren Gunderson, my thoughtful, wonderful reader, editor, and partner who kept me going throughout.

Unabomber Ted Kaczynski



Amerykański filozof, działacz polityczny i bohater ludowy Ted Kaczyński został znaleziony martwy w swojej celi więziennej 10 go czerwca zeszłego roku w sobotę. Miał 81 lat. Odszedł z tego świata bez specjalnego rozgłosu.

Ta notka poświęcona jest jemu.

Ted Kaczyński, powszechnie znany Amerykanom jako „Wujek Ted” lub „Unabomber”, przez wielu uważany jest za jeden z największych umysłów XX wieku i jednego z najbardziej fundamentalnych amerykańskich filozofów. Był więziony od 1996 roku, kiedy to został aresztowany za różne działania aktywistyczne.

Wujek Ted urodził się w Chicago 22 maja 1942 roku w polskiej rodzinie.. Jego ojciec był producentem kiełbas. W piątej klasie szkoły podstawowej Ted uzyskał 167 punktów na teście IQ. Oznacza to, że był inteligentniejszy niż 99,9985889129% ludzi na Ziemi. Czyli, że był tak zwanym „super geniuszem” lub „mega umysłem”.

Ted miał niespokojne dzieciństwo, był zastraszany przez swoich rówieśników – kretyńskich wieśniaków – i miał trudności z dopasowaniem się do takiego środowiska. Został przyjęty na Uniwersytet Harvarda w wieku 15 lat i rozpoczął studia w wieku 16 lat.



Podczas pobytu na Harvardzie został poddany brutalnemu badaniu zachowań ludzkich, które okazało się częścią programu kontroli umysłu MK-Ultra prowadzonego tam przez CIA. Wykorzystali jego niepewność społeczną do testowania, jak złamać ludzki umysł.

W pewnym momencie kazano mu spisać wszystkie swoje nadzieje i marzenia w eseju, a następnie "przypadkowi" ludzie wyśmiewali go i obrażali na podstawie tych nadziei i marzeń (ustawka). Henry Murray, agent CIA, który przeprowadził badanie, powiedział później, że ataki słowne musiały być „gwałtowane, rozległe i osobiście obraźliwe”.

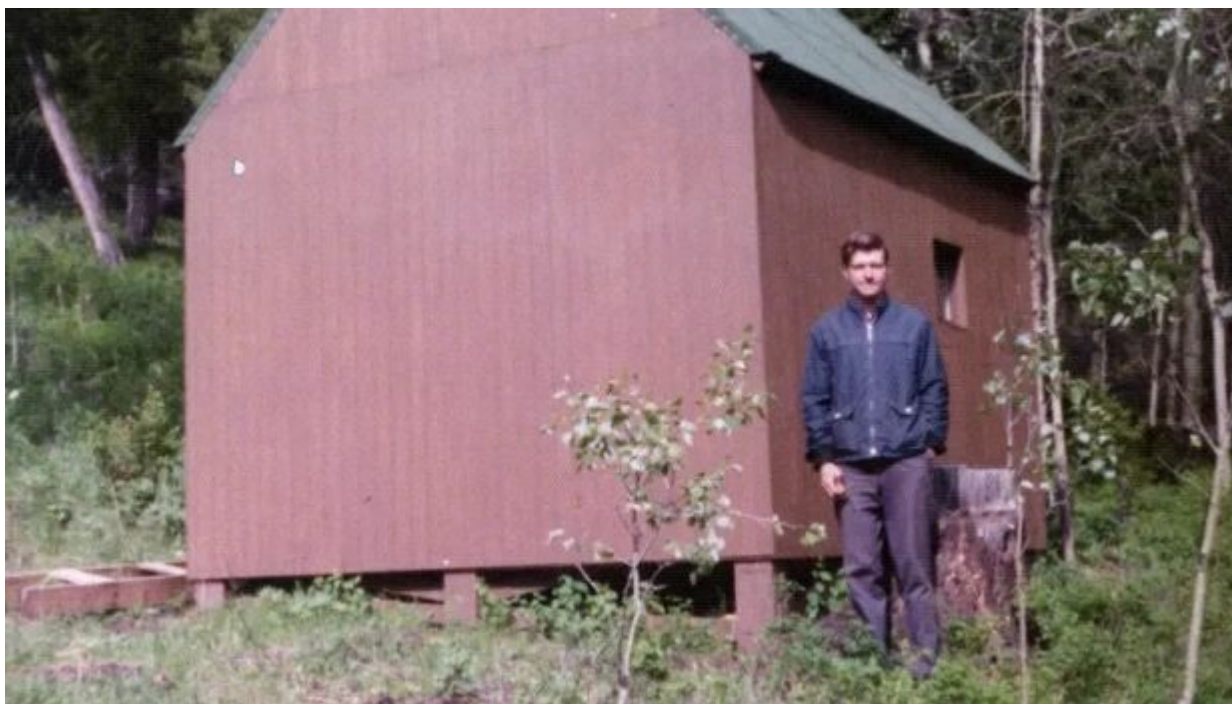
Ted był filmowany podczas znęcania się nad nim w ten sposób, a następnie nagrania jego reakcji były mu wielokrotnie odtwarzane. Te sesje znęcania się odbywały się co tydzień przez 3 lata, a spokojny i dobrotliwy Ted spędził ponad 200 godzin na takim badaniu.

Głupie świnie z CIA nie zdawały sobie sprawy, że Ted szybko się w tym połapał i również prowadził na nich badania. Studiował on obłąkaną i sadystyczną psychologię udomowionej i nadmiernie uspołecznionej istoty ludzkiej. W późniejszym życiu profesorowie uniwersyteccy byli głównym celem jego aktywizmu politycznego, ponieważ dobrze rozumiał, jakie szumowiny zamieszkują te rojowiska nikczemności.

Po ukończeniu Harvardu Ted uzyskał dodatkowo tytuł magistra i doktora w dziedzinie matematyki na Uniwersytecie Michigan. Specjalizował się w analizie zespolonej, w szczególności w teorii funkcji geometrycznych. Praca doktorska Teda „Boundary Functions” z 1967 roku zdobyła nagrodę Sumnera B. Myersa za najlepszą pracę doktorską z matematyki w Michigan. Jego promotor, Allen Shields, uznał ją za: „najlepszą, jaką kiedykolwiek kierowałem”, podczas gdy Maxwell Reade, członek komisji doktorskiej, powiedział: „Zgaduję, że może 10 lub 12 mężczyzn w kraju zrozumiało lub doceniło to”.

Jego późniejsze prace zrozumiało więcej niż 10 czy 12 osób. Jego opus magnum, „Społeczeństwo przemysłowe i jego przyszłość”, jest jednym z najczęściej czytanych i cytowanych dzieł amerykańskiej filozofii. Jednak zrozumienie, do którego doszedł, i wnioski, które wyciągnął w tym tekście, mogą być możliwe do zrozumienia dopiero po opuszczeniu przez niego całego systemu technologicznego w jakim żyjemy. Co uczynił.

W 1969 roku zrezygnował ze stanowiska adiunkta na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley. Na krótko zamieszkał z rodzicami, po czym przeniósł się do Montany, by wieść proste życie w domku w lesie. Jeździł rowerem do miasta i odwiedzał lokalną bibliotekę, gdzie czytał klasyczną literaturę w oryginalnych językach. Spis ludności z 1990 roku opisuje chatkę Teda jako zawierającą łóżko, dwa krzesła i mnóstwo książek.



Był wielkim czytelnikiem filozofii politycznej i ostatecznie utożsamiał się z pismami francuskiego filozofa chrześcijańsko-anarchistycznego Jacquesa Ellul'a. Brat Teda, David, powiedział, że „Społeczeństwo technologiczne” Ellul'a było jak „Biblia” Teda. W wywiadzie z 1998 r. Ted powiedział o książce, która w oryginale nosiła tytuł „La Technique”: „Kiedy przeczytałem ją po raz pierwszy, byłem zachwycony, ponieważ

pomyślałem: „Oto ktoś, kto mówi to, co już myślałem”.



Jacques Ellul

Praca Teda "Industrial Society and its Future" była w dużej mierze podsumowaniem pracy Ellula. Jednak po przeczytaniu obu, mogę powiedzieć, że praca Teda jest znacznie lepsza, i to nie tylko dlatego, że jest bardziej przystępna. Zawiera również wiele dodatkowych spostrzeżeń, które Ted oferuje, a które Ellul pominął, w tym różne szczegóły dotyczące wypaczonej natury współczesnej ludzkiej psychologii i relacji międzyludzkich.

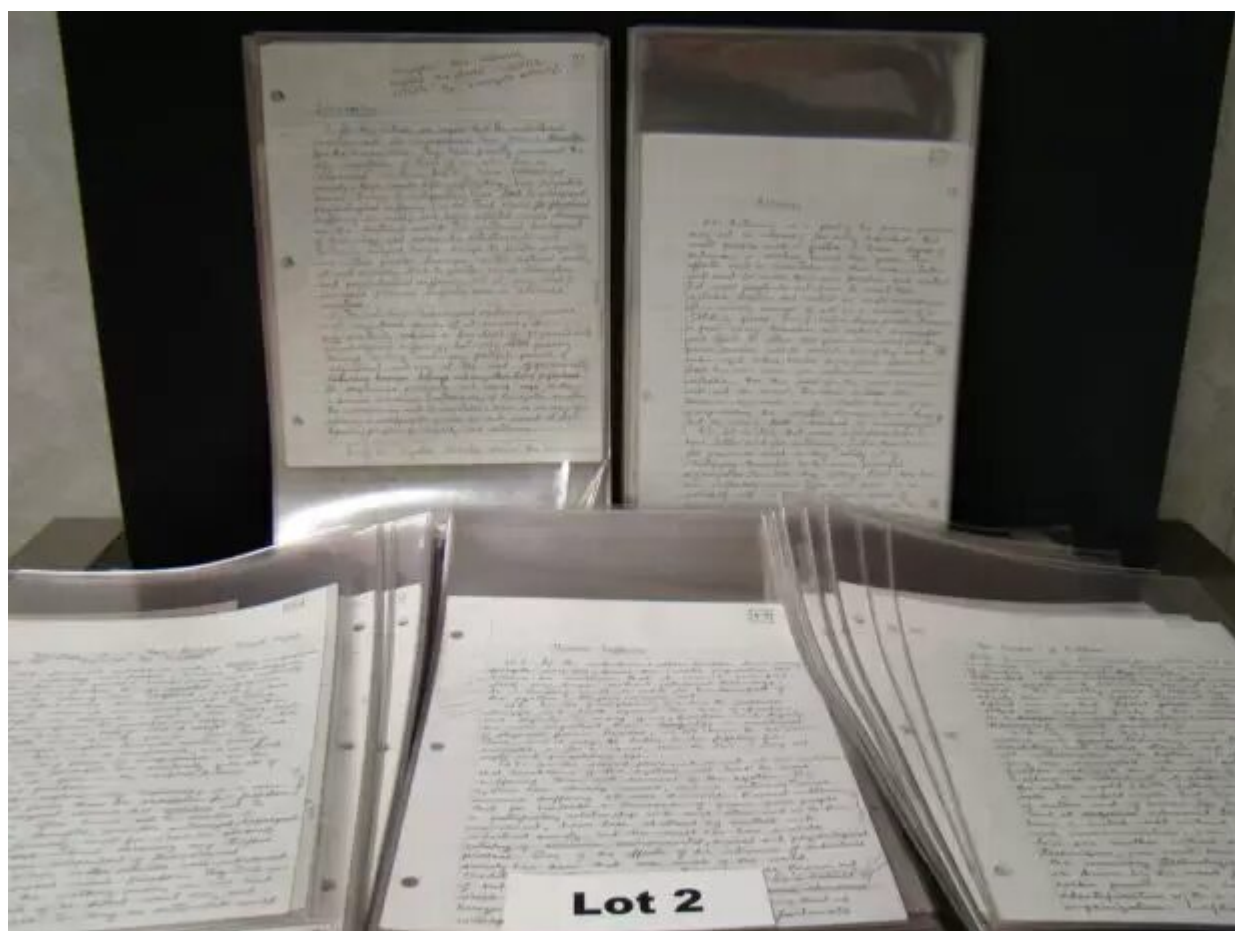
Teda irytowała niekończąca się ekspansja bezsensownego społeczeństwa zachodniego świata, a w 1978 roku zaczął angażować się w aktywizm polityczny. Polegało to na konstrukcji bomb, które były swoistymi dziełami sztuki, które przeważnie wysyłał pocztą. Wbrew powszechnemu przekonaniu, tylko trzy osoby zginęły w wyniku jego działalności aktywistycznej, większość eksplozji powodowała niewielkie obrażenia. Atakował głównie postacie ze środowisk akademickich. Nigdy nie okazywał żadnych uczuć z powodu śmierci, ale należy wiedzieć, że celem nie było zabijanie ludzi, ale raczej budowanie rozgłosu dla swojego manifestu, które zostanie opublikowane w Washington Post 19 września 1995

roku.

Próba podsumowania manifesto Teda była by czymś niewłaściwym, bo jest to coś, co należy przeczytać. Jest to opis tego, jak rozwój technologiczny wpłynął na ludzkie i naturalne systemy. Zawiera poziom wglądu w stan współczesnego człowieka, który jest naprawdę z niczym nieporównywalny.

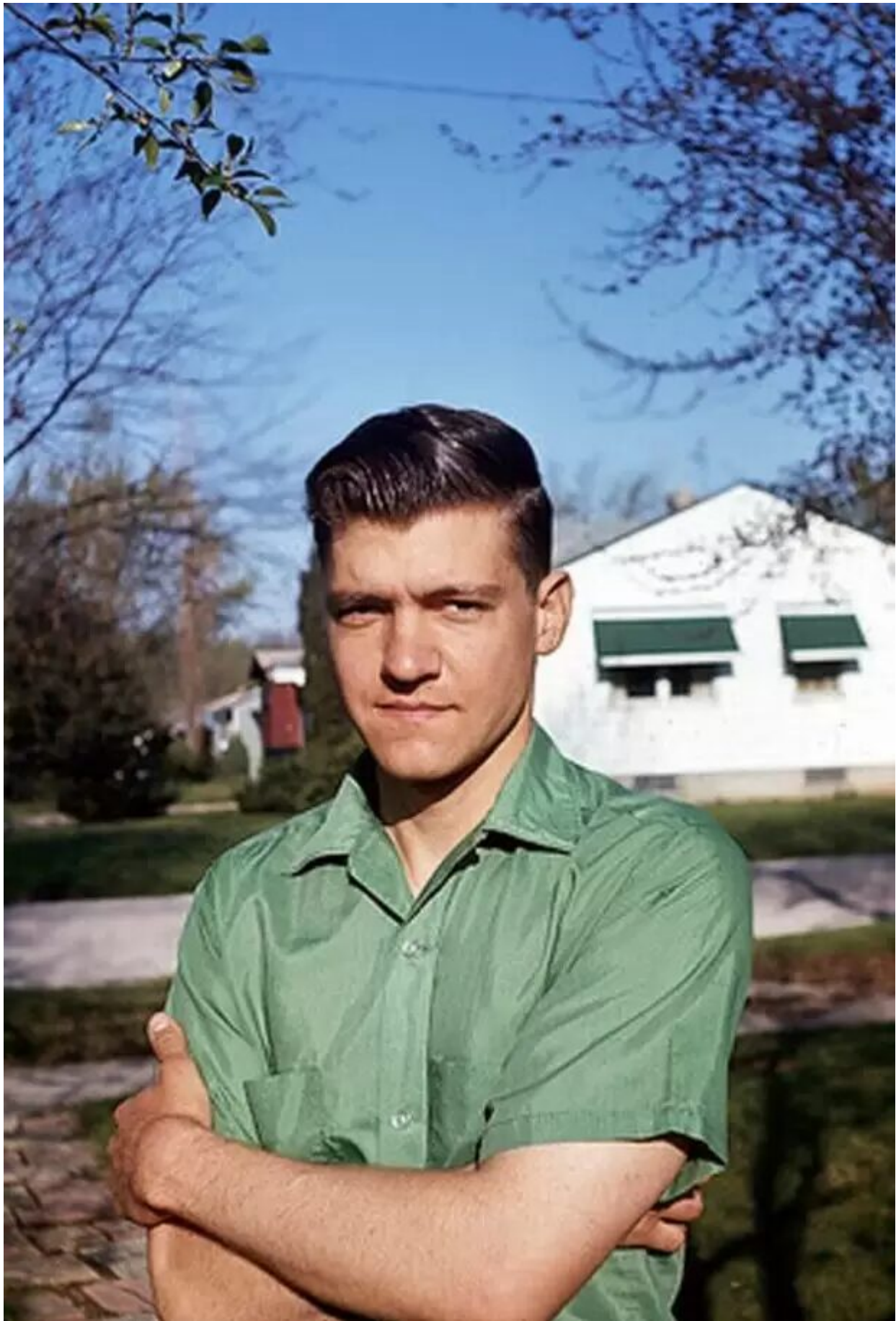
Każdemu polecam.

[UnabomberPobierz](#)



Z pewnością nie zgadzam się z aktywizmem politycznym polegającym na wysyłaniu bomb w paczkach/listach przypadkowym/bądź nie, ludziom i nie uważam tego za legalny aktywizm polityczny. Wierzę natomiast, że Ted był geniuszem, który został bardzo zniszczony przez społeczeństwo. Wierzę, że choć poszukiwał prawdy i znalazł jej wiele, nigdy nie doszedł do pełnej prawdy na temat daru jakim jest życie ludzkie lub może stracił ją z jakiegoś powodu, dlatego podejmował działania oparte na niewłaściwej moralności.

Ted był łagodną duszą, która została głęboko skrzywdzona przez system społeczny, w szczególności przez instytucje edukacyjne. Chociaż mam wielki szacunek do jego książki, uważam, że jego życie powinno być postrzegane jako tragedia. Był to człowiek z praktycznie nieograniczonym potencjałem, danym mu przez Boga, był geniuszem i stracił to, co mogło być wspaniałym życiem. Dotyczy to nas wszystkich. Każdy z nas ma przed sobą dwie ścieżki – życie, które Bóg zaplanował, gdy nas stworzył, i otchłań materialnego świata.



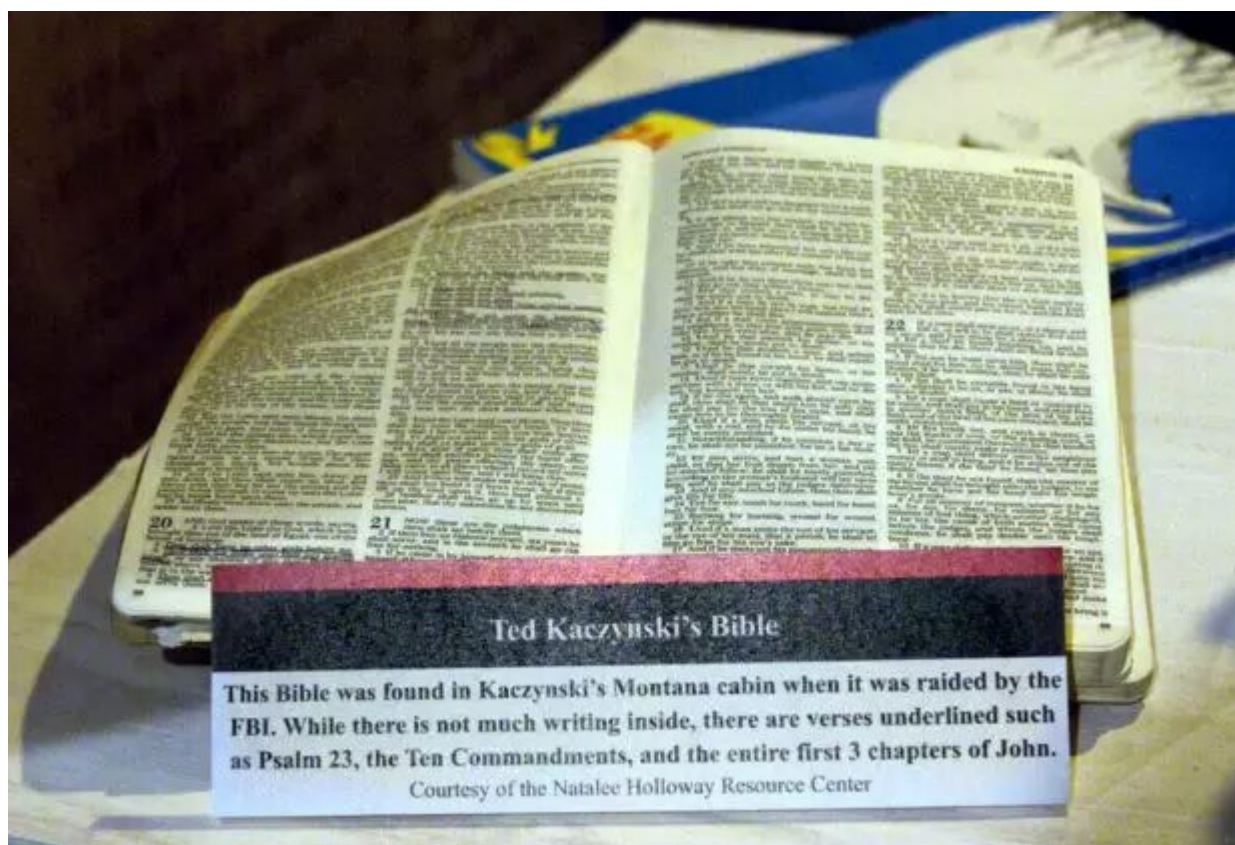
Śmierć Teda była dla mnie czasem refleksji. Jego zrozumienie funkcjonowania tego społeczeństwa było niesamowite. Rozumiał

na najgłębszym poziomie, jak zepsuci są ludzie. Wiele z mojego własnego zrozumienia przypisuję Tedowi i ścieżce, którą mnie poprowadził w swoim opisie dzisiejszej rzeczywistości.

Mam nadzieję, że podczas pobytu w więzieniu Ted Kaczynski pogodził się ze swoim stwórcą.

Należy zauważyć, że chociaż brat Teda powiedział, że „Technological Society” było Biblią Teda, posiadał on King James Bible

Wśród wersetów, na które zwrócił uwagę w Biblii, podkreślony był 23. psalm.



Psalm 23:

*Pan jest moim pasterzem;
Nie będę pragnął.
Sprawia, że leżę na zielonych pastwiskach;
Prowadzi mnie nad wody spokojne.
On przywraca moją duszę;
Prowadzi mnie ścieżkami sprawiedliwości
Przez wzgląd na Jego imię.*

*Tak, choćbym chodził doliną cienia śmierci,
zła się nie ulękę;
Bo Ty jesteś ze mną;
Twój kij i Twoja łaska mnie pocieszają.
Przygotowujesz stół przede mną w obecności moich wrogów;
Namaszczasz mi głowę olejkiem;
Mój kielich się kończy.
Z pewnością dobroć i miłosierdzie pójdą za mną
Przez wszystkie dni mego życia;
I będę mieszkał w domu Pańskim
na wieki.*



Rest in peace Ted.

Rosyjskie uderzenie na Kijów



2 stycznia 2024 miało miejsce zmasowane rosyjskie uderzenie lotniczo raketowe. Rakiety Ch-47M zniszczyły co najmniej dwie pozycje amerykańskich rakiet NASAMS pod Kijowem oraz duży magazyn z rakietami do systemu Patriot.

Na wstępie warto odnotować, że obrona przeciwlotnicza Kijowa należy aktualnie do najsilniejszych w Europie. Ukraińskie OPL Kijowa dysponuje amerykańskimi systemami Patriot z najnowocześniejszymi rakietami. Wg danych OSINT Ukraińcy dysponują następującymi pociskami do ww. systemów:

- PAC-2 w wersji GEM (Guidance Enhanced Missile);
- PAC-2 w wersji GEM-Cruise (GEM-C);
- PAC-2 w wersji GEM-Tactical (GEM-T);
- PAC-3 w wersji „ekonomicznej” Cost Reduction Initiative (CRI);
- PAC-3 w wersji Missile Segment Enhancement (MSE).

Widzimy zatem, że USA i pozostałe kraje NATO w tym Niemcy, wyposażyli kijowską OPL w to co mają najnowocześniejsze do zwalczania tak dronów, samolotów jak i rakiet balistycznych.



Postaw kawę

W oparciu o dane ze zdjęć satelitarnych oraz wraków rakiet

Kijowa bronią też niemieckie systemy przeciwlotnicze IRIS-T oraz francusko-włoskie systemy obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej średniego zasięgu SAMP/T Mamba. Wokół Kijowa rozwinięte są dywizjony amerykańskich i norweskich systemów NASAMS, oraz poradzieckie systemy przeciwlotniczo przeciwrakietowe S-300MS oraz Buk-1M. Ukraińskiej stolicy Kijowa bronią setki dział przeciwlotniczych, w tym szwedzkie Bofors-y i niemieckie Gepard-y.

Wykorzystując ten niezwykle rozbudowany „parasol” środków OPL, na terenie aglomeracji kijowskiej rozmieszczone są składy najcenniejszej broni dostarczonej przez NATO, w tym rakiety manewrujące SCALP. To tu rozwinięto linie produkcji amunicji i rakiet oraz remontu sprzętu wojskowego. Wreszcie to w Kijowie zlokalizowane są tajne zakłady produkcji dronów.

Po wnikliwej analizie dowodzący armią rosyjską generał Walery Gierasimow zlecił dowództwu rosyjskich Sił Powietrznych (WWS) i wojskom rakietowym przeprowadzenie kombinowanej operacji rakietowo-lotniczej mającej na celu zniszczenie obiektów infrastruktury wojskowej na obszarze aglomeracji kijowskiej.

Rosyjska kombinowana operacja rozpoczęła się w noc sylwestrową, kiedy to z różnych pozycji wysłano w kierunku Kijowa przeszło 90 dronów „Kamikadze” typ Gernaja-2. Naloty miały wykryć pozycje OPL oraz wymusić wytracenie części rakiet klasy ziemia-powietrze.

Przez cały dzień 1 stycznia 2024 Rosjanie konsekwentnie wysyłali małe grupy dronów i pojedyncze rakiety manewrujące systemu Iskander-K i lotnicze Ch-59. Odpalane były przez bombowce Su-34. Wykryte pozycje wyrzutni rakietowych i radary rażono rakietami balistycznymi Iskander-M.

W nocy z 1 na 2 lutego wojska rosyjskie wystrzeliły ok. 40 dronów Geranja-2 znów absorbując ukraińską OPL. Upływała druga doba odpierania przez ukraińskich przeciwlotników uderzeń rosyjskich.

Około godziny 3.00 w nocy z bazy Olenja na Półwyspie Kola wystartowały w równych odstępach 3 klucze po 3 bombowce strategiczne Tu-95MS z 184 Pułku Ciężkich Bombowców z 22 Gwardyjskiej Dywizji Ciężkich Bombowców. Każdy z 8 rakietami manewrującymi Ch-101 i celami pozornymi Ch-55. Natychmiast wykryły je satelity szpiegowskie USA i przekazano te informacje dowództwu ukraińskiemu. Ukraińskie środki masowego przekazu ogłosiły alarm przeciwlotniczy i zaczęto wyliczać czas dolotu rosyjskich rakiet. Niedługo potem z bazy lotniczej Engels poderwały się dwa klucze Tu-95MS. To pozostałe 6 samolotów 184 Pułku Ciężkich Bombowców dołączyło do nalotu.

Dowództwo Dalnej Awiacji do realizacji kombinowanej operacji wyznaczyło też 52 Gwardyjski Pułk Ciężkich Bombowców, który do realizacji zadania wyznaczył 5 załóg z 1 i 3 eskadry. Z bazy Szajkowka koło Kaługi wystartowało 5 bombowców strategicznych Tu-22M3, każdy przenosił po dwie manewrujące rakietami hiperdźwiękowe Ch-32.

Lotnictwo bombowe 4 Gwardyjskiej Armii Powietrznej rakietami Ch-31P i Ch-59 poraziło wyznaczone ukraińskie radary i pozycje dywizjonów raketowych. W powstałe „wyrwy” w ukraińskiej obrony, falami zaczęło nadlatywać ok. 90 rakiet manewrujących i kierować się na cele w Kijowie, a część w Charkowie.

W celu porażenia wykrytych pozycji ukraińskiej OPL w Kijowie jej pozycje zaatakowali Rosjanie za pomocą hiperdźwiękowych rakiet Ch-47M „Kindżał”. 11 MiG-31K wystartowało z bazy Sawasliejki. To również odnotowały amerykańskie satelity i o tym poinformowano Ukraińców.

Między 7 rano a 9.30 rosyjskie środki napadu powietrznego kilkoma falami raziły cele w Kijowie i Charkowie oraz w kilku innych miejscach.

Ukraińcy jak zawsze ogłosili „pieriemogę”, jakoby zestrzeliwując wszystkie „Kindżały” i prawie wszystkie rakietami manewrujące. Kłamstwo jak zawsze profesjonalnie opracowane

przez specjalistów z 72 Centrum Operacji Psychologicznych i Informacyjnych Sił Specjalnych Ukrainy poszło w świat.

Ale skala rosyjskiego nalotu i jego skuteczność przełamała niezwykle szczelny i represyjny system ukraińskiej cenzury. Do Internetu przedostały się filmy i zdjęcia szeregu rosyjskich trafień w obiekty infrastruktury przemysłowej i wojskowej. Część opublikowali będący w Kijowie obcokrajowcy, w tym pewien grecki przemysłowiec. Część ku wściekłości ukraińskiej bezpieki (SBU) pojawiła się z przejętych przez rosyjskich hakerów kamer przemysłowych.

Tak czy inaczej, mimo potężnego zmasowania środków OPL wiodących technologii NATO, rosyjskim środkiem napadu powietrznego udało się skutecznie porazić wyznaczone cele. Strona ukraińska straciła niezwykle kosztowne uzbrojenie dostarczone z krajów NATO oraz elementy infrastruktury przemysłowej.

Tak jak to przewidywał generał Leon Komornicki, opowieści naszych rodzimych Dyzmów-analityków w tym byłych wojskowych, jakoby Rosji skończyły się rakiety manewrujące, były równie prawdziwe, jak opowieści o przewidywanych sukcesach ukraińskiej ofensywy. Generał przewidział także, że naloty rosyjskie zimą 2023/2024 będą miały inny charakter i przebieg niż rosyjskie uderzenia lotnicze zimą 2022/2023.

Rosyjskie kombinowane operacje lotniczo rakietowe mają charakter zmasowany, wykorzystujące różne typu środków napadu powietrznego, w tym rakiet balistycznych, rakiet manewrujących, dronów i pocisków hiperdźwiękowych.

Wewnętrzne internetowe kanały ukraińskie pokazują, że strona ukraińska zaskoczona jest skalą i formą ataków rosyjskich. W trybie pilnym przemieszczane są środki OPL wysunięte nad linię frontu. Źródła OSINT podają, że w trybie pilnym na lotnisko w Rzeszowie dostarczane są rakiety przeciwlotnicze, aby dostarczyć je na Ukrainę, gdyż ukraińska OPL rozchodowała duże

ilości a część posiadanych rakiet i środków OPL zniszczyli Rosjanie.

To po 29 grudnia 2023 drugi zmasowany nalot rosyjski na Ukrainę, co sugeruje, że strona rosyjska zmagazynowała potężne ilości nowo wyprodukowanych środków napadu powietrznego, w tym rakiet manewrujących i zaczęła je wykorzystywać w prowadzonej zimowej ofensywie rakietowo lotniczej.

Krzysztof Podgórski



Postaw kawę

**Żydowscy naziści chcą
wypędzić Palestyńczyków do
Kongo**



Jak [informuje "The Times of Israel"](#), powołując się na izraelskich urzędników, władze pracują nad przesiedleniem Palestyńczyków ze Strefy Gazy.

„Dobrowolne” przesiedlenie staje się kluczową oficjalną polityką rządu, a wyższy rangą urzędnik twierdzi, że Izrael prowadzi rozmowy z kilkoma krajami w sprawie ich potencjalnej absorpcji.

Żydowski naziści chcą wypędzić Palestyńczyków do Kongo. Zman Israel, hebrajska witryna The Times of Israel, dowiedziała się, że koalicja premiera Benjamina Netanjahu prowadzi tajne rozmowy w celu przesiedlenia tysięcy imigrantów z Gazy do Konga, a także do innych krajów. Ministrowie w rządzie Izraela Becalel Smotricz i Itamar Ben-Gewir po raz kolejny wezwali Palestyńczyków w Strefie Gazy do dobrowolnego opuszczenia tego regionu.



Postaw kawę

-Kongo będzie skłonne przyjąć migrantów i prowadzimy rozmowy z innymi – powiedziało źródło wyższego szczebla w rządzie bezpieczeństwa. Ministrowie mieli już przedstawić swoje plany, a podczas rozmów niektórych z nich pojawił się także pomysł zwrócenia się do Arabii Saudyjskiej o przyjęcie do pracy setek tysięcy Palestyńczyków. Królestwo Zatoki Perskiej przeżywa ogromny boom budowlany i zatrudnia blisko pół miliona pracowników, którzy obecnie pochodzą głównie z Indii, Bangladeszu i innych krajów.

Wypowiedzi znanych z syjonizmu (żydowskiego szowinizmu – nazizmu) ministrów wywołały krytykę na arenie międzynarodowej. We wtorek zareagował Departament Stanu USA. *–Ta retoryka jest zapalna i nieodpowiedzialna – powiedział rzecznik amerykańskiej dyplomacji Matthew Miller, co było stosunkowo rzadkim przypadkiem krytyki władz USA wobec żydo-nazistowskich polityków.*

-Chcemy zachęcić do dobrowolnej emigracji i musimy znaleźć

kraje chętne do ich wzięcia – powiedział w sobotę minister sprawiedliwości Smotricz w wywiadzie dla Channel 12.

-Nie możemy wycofać się z żadnego terytorium, na którym jesteśmy w Strefie Gazy. Uważam, że nie tylko nie wykluczam żydowskiego osadnictwa tam, ale uważam to, za ważną rzecz – powiedział z kolei minister bezpieczeństwa narodowego Ben-Gewir na poniedziałkowym spotkaniu swojej frakcji w poniedziałek.

–Wojna stanowi „możliwość skoncentrowania się na zachęcaniu do migracji mieszkańców Gazy – powiedział Ben-Gewir dziennikarzom i członkom swojej nazistowskiej partii Otzma Yehudit (Żydowska Siła), nazywając taką politykę „poprawnym, sprawiedliwym, moralnym i ludzkim rozwiązaniem”.

Tego rodzaju głosy wywołały krytykę nie tylko ze strony władz USA. *„Holandia odrzuca wszelkie wezwania do wysiedlenia palestyńskiego z Gazy lub zmniejszenia terytorium palestyńskiego. Nie pasuje to do przyszłego dwupaństwowego rozwiązania, z realnym państwem palestyńskim wraz z bezpiecznym Izraelem”* – zacytowała Al Jazeera.

W środę Arabia Saudyjska także potępiła wypowiedzi izraelskich ministrów i podkreśliła znaczenie międzynarodowych wysiłków na rzecz rozliczenia Izraela z obecnych działań wojennych. Król Jordanii Abdullah i prezydent Egiptu, Abd al-Fattah as-Sisi, odrzucili każdy izraelski ruch na rzecz doprowadzenia do emigracji Palestyńczyków ze Strefy Gazy bądź Zachodniego Brzegu Jordanu.

NASZ KOMENTARZ: Trudno oprzeć się wrażeniu, że polityka żydowskich nazistów jest podobna do przedwojennych planów kilku państw (w tym sanacyjnego reżimu piłsudczyków w II RP), by przesiedlić europejskich żydów na Madagaskar. Plany te wzięły w łeb, wobec czego Niemcy uruchomili obozy zagłady.

[Źródło](#)



Postaw kawę

Jemen gotowy do stawienia czoła nowej koalicji imperialnej



Nikt nigdy nie stracił pieniędzy stawiając na zdolność Imperium Chaosu, Kłamstwa i Grabieży do stworzenia “koalicji chętnych” w obliczu geopolitycznego dylematu.

W każdym przypadku, należycie objętym panującym “porządkiem międzynarodowym opartym na zasadach”, “chętny” odnosi się do wasali uwiedzionych marchewką lub kijem, aby podążać za zachciankami Imperium.

Przejdźmy do najnowszego rozdziału: Koalicja Ludobójstwa Prosperity, której oficjalna – heroiczna – nazwa, będąca znakiem towarowym czarodziejów P.R. Pentagonu, to “Operacja Prosperity Guardian”, rzekomo zaangażowana w “zapewnienie swobody żeglugi na Morzu Czerwonym”.



Postaw kawę

Tłumaczenie: Waszyngton wypowiedział wojnę jemeńskiemu Ansarullahowi. Na Morze Czerwone wysłano już dodatkowy amerykański niszczyciel.

Ansarullah nie ustępuje i nie daje się zastraszyć. Wojsko Houthi już podkreśliło, że jakikolwiek atak na jemeńskie aktywa lub wyrzutnie rakiet Ansarullahu zabarwi całe Morze Czerwone na czerwono.

Wojsko Houthi nie tylko potwierdziło, że ma "broń, która zatopi wasze lotniskowce i niszczyciele", ale także wystosowało oszałamiające wezwanie do sunnitów i szyitów w Bahrajnie, by zbuntowali się i obalili króla Hamada al-Khalifę.

Od poniedziałku, jeszcze przed rozpoczęciem operacji, lotniskowiec Eisenhower znajdował się około 280 km od najbliższych szerokości geograficznych kontrolowanych przez Ansarullah. Houthis posiadają przeciwokrętowe pociski balistyczne Zoheir i Khalij-e-Fars o zasięgu od 300 do 500 km.

Członek Najwyższej Rady Politycznej Ansarullah Muhammad al-Bukhaiti poczuł się zmuszony do ponownego podkreślenia oczywistości: "Nawet jeśli Ameryce uda się zmobilizować cały świat, nasze operacje na Morzu Czerwonym nie ustaną, dopóki nie ustanie masakra w Gazie. Nie zrezygnujemy z odpowiedzialności za obronę Moustazafeen (uciskanych) na Ziemi".

Świat powinien się przygotować: "Zatopiony lotniskowiec" może stać się nowym 9/11.

Żegluga na Morzu Czerwonym pozostaje otwarta

Handlarz bronią Lloyd "Raytheon" Austin, na swoim obecnym stanowisku szefa Pentagonu, odwiedza Azję Zachodnią – głównie Izrael, Katar i Bahrajn – aby promować nową "międzynarodową inicjatywę" patrolowania Morza Czerwonego, cieśniny Bab al-Mandeb (która łączy Morze Arabskie z Morzem Czerwonym) i Zatoki Adeńskiej.

Jak zauważył al-Bukhaiti, strategia Ansarullah polega na atakowaniu każdego statku pływającego po Morzu Czerwonym, który jest powiązany z izraelskimi firmami lub zaopatruje Izrael – coś, co dla Jemeńczyków jest dowodem ich współudziału w ludobójstwie w Strefie Gazy. Skończy się to dopiero wtedy, gdy skończy się ludobójstwo.

Jednym ruchem – de facto blokadą morską – Ansarullah udowodnił, że król jest nagi: Jemen zrobił w praktyce więcej w obronie sprawy palestyńskiej niż większość kluczowych graczy regionalnych razem wziętych. Nawiasem mówiąc, Netanjahu publicznie nakazał im wszystkim się zamknąć. I tak się stało.

To dość pouczające, aby jeszcze raz prześledzić pieniądze. Izrael bardzo mocno ucierpiał. Port w Ejłacie jest praktycznie zamknięty, a jego dochody spadły o 80%.

Na przykład tajwański gigant żeglugowy Yang-Ming Marine Transport Corporation pierwotnie planował przekierować swoje ładunki z Izraela do portu Aszdod. Następnie odciął się od wszelkich przesyłek do jakiegokolwiek izraelskiego miejsca docelowego.

Nic dziwnego, że Yoram Sebba, prezes Izraelskiej Izby Żeglugi, wyraził zdziwienie "złożoną" taktyką Ansarullah i "nieujawnionymi" kryteriami, które wprowadziły "całkowitą niepewność". Arabia Saudyjska, Egipt i Jordania również zostały złapane w jemeńską sieć.

Należy pamiętać, że Ansarullah blokuje tylko te statki, które płyną do Izraela. Większość żeglugi morskiej na Morzu Czerwonym pozostaje otwarta.

Tak więc decyzja giganta żeglugowego Maersk o nie korzystaniu z Morza Czerwonego, wraz z innymi globalnymi potentatami żeglugowymi, może być krokiem zbyt ekstremalnym – prawie że błaganiem o patrol pod dowództwem USA.



Postaw kawę

Wejść do CTF 153

Jak dotąd, po jednej stronie mamy Jemen praktycznie rządzący Morzem Czerwonym. Po drugiej stronie mamy tandem ZEA-Saudi-Jordania, w postaci – alternatywnego – lądowego korytarza towarowego utworzonego z portu Jebel Ali w Zatoce Perskiej przez Arabię Saudyjską do Jordanii, a następnie Izraela.

Korytarz wykorzystuje technologię logistyczną firmy Trucknet: jest to lądowa łączność oparta na ciężarówkach w praktyce, skracająca czas transportu z 14 dni przez Morze Czerwone do maksymalnie 4 dni na drodze, 300 ciężarówek dziennie.

Jordania oczywiście bierze w tym udział, obsługując przeładunek ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Arabii Saudyjskiej.

Nadrzędnymi ramami dla tego wszystkiego jest plan

Jeden Izrael, entuzjastycznie promowany przez Netanjahu, którego kluczowym celem jest połączenie z Półwyspem Arabskim, a przede wszystkim metropolia technologiczna NEOM, która ma zostać zbudowana teoretycznie do 2039 r. w północno-zachodniej prowincji Tabuk w Arabii Saudyjskiej, na północ od Morza

Czerwonego, na wschód od Egiptu przez Zatokę Akaba i na południe od Jordanii.

NEOM to projekt MbS mający na celu modernizację kraju, w którym, nawiasem mówiąc, znajdują się miasta SI obsługiwane przez Izrael.

To jest to, na co Rijad naprawdę stawia, znacznie bardziej niż na rozwój bliższych stosunków z Iranem w ramach BRICS+. Albo na troskę o przyszłość Palestyny.

W kwestii planowanej blokady morskiej Jemenu Saudyjczycy byli jednak znacznie bardziej ostrożni. Nawet gdy Tel Awiw bezpośrednio poprosił Biały Dom o zrobienie czegokolwiek, Rijad "poradził" Waszyngtonowi, by zachował powściągliwość.

Ponieważ jednak dla straussowskich neokonów, którzy obecnie kierują polityką Stanów Zjednoczonych, niewiele rzeczy ma większe znaczenie niż ochrona interesów handlowych na Morzu Czerwonym ich lotniskowca w Azji Zachodniej, decyzja o utworzeniu "koalicji" była prawie nieunikniona.

Oto najnowsze – a właściwie czwarte – wcielenie Połączonych Sił Morskich (CMF): wielonarodowa koalicja z 39 krajów utworzona w 2002 roku i dowodzona przez Piątą Flotę USA w Bahrajnie.

Grupa zadaniowa już istnieje: to CTF 153, koncentrująca się na "międzynarodowym bezpieczeństwie morskim i budowaniu zdolności na Morzu Czerwonym, Bab al-Mandeb i Zatoce Adeńskiej". To podstawa Koalicji na rzecz Ludobójczego Dobrobytu.

Członkami CTF 153 są, oprócz zwykłych podejrzanych USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady, Europejczycy, tacy jak Norwegia, Włochy, Holandia i Hiszpania, supermocarstwo Seszele i Bahrajn (element Piątej Floty).

Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie, co istotne, nie są członkami. Po siedmioletniej wojnie, kiedy były częścią

innej "koalicji" (Stany Zjednoczone niejako "przewodziły od tyłu"), wiedząc, co to znaczy walczyć z Ansarullahem.

Wszyscy na pokład Północnego Szlaku Morskiego

Jeśli sytuacja na Morzu Czerwonym stanie się naprawdę czerwona, natychmiast zburzy to zawieszenie broni Rijad-Sanaa. Biały Dom i amerykańskie głębokie państwo po prostu nie chcą porozumienia pokojowego. Chcą wojny Arabii Saudyjskiej z Jemenem.

Jeśli Morze Czerwone zmieni kolor na czerwony, światowy kryzys energetyczny gwałtownie zaostrzy się. W końcu co najmniej cztery miliony baryłek ropy naftowej i 12% całkowitego światowego handlu morskiego z Zachodem przechodzi przez Bab al-Mandeb każdego dnia.

Po raz kolejny mamy więc graficzne potwierdzenie, że Imperium Chaosu, Kłamstwa i Grabieży wzywa do zawieszenia broni tylko wtedy, gdy poważnie przegrywa: patrz przypadek Ukrainy.

Jednak brak zawieszenia broni w Strefie Gazy – popieranego przez przytłaczającą większość państw członkowskich ONZ – niesie ze sobą ryzyko przerzutów w kierunku rozszerzenia wojny w Azji Zachodniej.

Może to wpisywać się w nieudolne imperialne uzasadnienie podpalenia Azji Zachodniej w celu zakłócenia chińskiej komercyjnej inicjatywy BRI i wejścia Iranu, Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich do rozszerzonego BRICS w przyszłym miesiącu. Jednocześnie, zgodnie z brakiem prawdziwego planowania strategicznego w Waszyngtonie, nie bierze to pod uwagę szeregu przerażających, niezamierzonych konsekwencji.

Tak więc, zgodnie z imperialną optyką, jedyną drogą naprzód jest dalsza militaryzacja – od Morza Śródziemnego po Kanał

Sueski, Zatokę Akaba, Morze Czerwone, Zatokę Adeńską, Morze Arabskie i Zatokę Perską. Wpisuje się to dokładnie w ramy wojny o korytarze ekonomiczne.

Aksjomat powinien być wyryty w kamieniu: Waszyngton woli postawić na możliwą, głęboką globalną recesję niż po prostu pozwolić na humanitarne zawieszenie broni w Strefie Gazy. Recesja może przyspieszyć powszechne załamanie gospodarcze kolektywnego Zachodu i jeszcze szybszy wzrost wielobiegunowości.

Prezydent Putin zauważył niedawno, że Północny Szlak Morski staje się obecnie bardziej wydajnym morskim korytarzem handlowym niż Kanał Sueski.

[Źródło](#)



Postaw kawę

Żydzi chcą budować swoje osiedla w Gazie



Dwóch wysokich rangą izraelskich ministrów w rządzie syjonistycznej koalicji wezwało do „dobrowolnej emigracji” Palestyńczyków z Gazy. Na miejscu ich domów mają powstać nowe, żydowskie osiedla.

Żydzi chcą budować swoje osiedla w Gazie. Podczas poniedziałkowych spotkań frakcyjnych swoich partii w izraelskim Knesecie, Minister Bezpieczeństwa Narodowego Itamar Ben Gvir i Minister Finansów Bezalel Smotrich [zaproponowali](#) przesiedlenie palestyńskich cywilów ze Strefy Gazy jako potencjalne rozwiązanie konfliktu między reżimem, a tamtejszym ruchem oporu.

W rozmowie z reporterami i członkami swojej syjonistycznej partii Otzma Yehudit, Ben Gvir stwierdził, że trwająca wojna w Gazie stwarza „szansę do skoncentrowania się na zachęcaniu mieszkańców Gazy do migracji”. Nazwał tę potencjalną politykę „właściwym, sprawiedliwym, moralnym i humanitarnym rozwiązaniem”.

Ben Gvir proponował także budowę nielegalnych osiedli żydowskich w Strefie, upierając się, że siły izraelskie „nie mogą wycofać się z żadnego terytorium Strefy Gazy, na którym się znajdujemy. Nie tylko nie wykluczam osadnictwa żydowskiego w tym miejscu, ale uważam, że jest to naturalny ciąg dalszy”.

Smotrich powtórzył te opinie, mówiąc członkom swojej partii Religijny Syjonizm, że „właściwym zakończeniem” wojny i szerszego konfliktu izraelsko-palestyńskiego jest „zachęcanie do dobrowolnej migracji mieszkańców Gazy do krajów, które zgodzą się przyjąć uchodźców”. Następnie przepowiedział, że „Izrael będzie trwale kontrolować terytorium Strefy Gazy”, a polityka ta będzie obejmowała zakładanie tam osiedli dla rasy panów.

Minister finansów zapewnił, że Tel Awiw nie może pozwolić, aby oblężona Strefa pozostała „szklarnią dla 2 milionów ludzi,

którzy chcą zniszczyć państwo Izrael”, stwierdzając, że „tak długo jak będę ministrem finansów, ani jeden szekel nie trafi do nazistowskich terrorystów w Gazie”.

Proponowana polityka kolonialna dwóch ministrów – obaj są partnerami koalicyjnymi premiera Benjamina Netanjahu – pojawiła się w czasie, gdy izraelscy decydenci kontynuują dyskusje i formułowanie planu dla powojennej przyszłości Gazy, którą postrzegają jako wolną od Hamasu.

Choć pojawiły się doniesienia o ofertach dla sił arabskich i Autonomii Palestyńskiej, wśród skrajnie syjonistycznego rządu Izraela przeważający pogląd jest taki, że Izrael powinien zająć całą Strefę, wygnać ludność palestyńską i nasiedlić tam żydowskich osadników.

NASZ KOMENTARZ: Taki sam program wypędzania lokalnej ludności i zakładania własnych osiedli, realizowali Niemcy w latach 1942-1943 na Zamojszczyźnie przeciwko Polakom. To właśnie dlatego nazywamy reżim państwa położonego w Palestynie, reżimem nazistowskim, a tamtejszych przywódców – żydowskimi nazistami.

[Źródło](#)



Postaw kawę

Ukraiński deputowany ujawnia

katastrofalny stan armii



-Na Ukrainie nie istnieje przemysł wojskowy – nie produkujemy nawet komponentów do amunicji a co dopiero samej amunicji – stwierdził ukraiński deputowany.

Deputowany ujawnia: Ukraina nie produkuje nawet amunicji karabinowej. Do niecodziennego zwierzenia doszło na antenie programu “Polityczny nawigator”. Deputowany do Werchownej Rady Ukrainy, jak też członek Komitetu ds. bezpieczeństwa narodowego, obrony i wywiadu Siergiej Rachmanin, nie przebierał w słowach. W jego wypowiedzi czuć było zniechęcenie do wojny i złość na nieudolnych, skorumpowanych rządzących.

-Nie jesteśmy w stanie wyprodukować nawet jednego pocisku. Ukraina nie przetrwa, jeśli będzie liczyć tylko na pomoc zachodnich partnerów i nie uruchomi własnej produkcji amunicji – stwierdził.

Według polityka na Ukrainie nie produkuje się nawet komponentów niezbędnych do ostatecznego złożenia pocisku czołgowego, artyleryjskiego lub moździerzowego. ***-Niezależnie od tego, w jaki sposób partnerzy będą nam pomagać, czy i jaki będzie charakter tej pomocy, dopóki nie będziemy produkować, nie mówię o pełnej linii, ale przynajmniej o dużej liczbie produktów składowych amunicji, nasze siły zbrojne mają bardzo mało perspektyw. Musimy się na tym skupić – dodał polityk.***

-Nie możemy przetrwać, jeśli w ogóle nie robimy materiałów wybuchowych. W ogóle nie produkujemy materiałów wybuchowych,

nie mamy własnego heksogenu, nie mamy własnego TNT, nie produkujemy prochu. Nie możemy wyprodukować ani jednego pocisku czołgowego, artyleryjskiego czy moździerzowego od zera do końca – skwitował.

To nie pierwsza tego typu wypowiedź Rachmanina, który wbrew oficjalnej linii Kijowa, ujawnia przykre fakty na temat wojny. Już kilka miesięcy temu deputowany [ujawnił](#) katastrofalny stan ukraińskiej armii.

NASZ KOMENTARZ: Potwierdza się przypuszczenie, że Ukraina od miesięcy prowadzi wojnę wyłącznie dzięki zachodniej kroplówce, gdyż jej własne zapasy zostały już dawno wykorzystane.

[Źródło](#)

Rok kłamstw



Już niemal za chwilę niektórym będzie dane radośnie powitać rok 2024. Zawsze się dziwię, że ludzie podchodzą z taką atencją do świętowania tego, że stali się o kolejne 12 miesięcy starsi... Ale być może to mini-syndrom sztokholmski. Ofiary upływu czasu zaczynają kochać go coraz mocniej.

Rzecz jasna, dla chrześcijan czas, choć nie należy do nas, jest ważny. Daje nadzieję na zrobienie czegoś pożytecznego, a z drugiej strony, każdy dzień, w tym 31 grudnia, przybliża nas do Pana. Radość w okresie Bożego Narodzenia jest czymś

naturalnym, wszak to narodziny Zbawiciela.

W mediach pojawia się, jak zwykle, coraz więcej różnych zestawień i podsumowań. Nie zamierzam konkurować. Chciałem tylko zwrócić uwagę na kilka istotnych, w moim przekonaniu, kwestii, które zapewne w jakiś magiczny sposób zostaną przez „dziennikarzy” pominięte. Użyłem cudzysłowu, ponieważ nie uważam funkcjonariuszy medialnych za przedstawicieli godnych reprezentowania prawdziwie dziennikarskiej braci, która istnieje na całym świecie. Oczywiście są, również w Polsce, dziennikarze prawdziwi, którzy mają prawo dumnie używać nazwy tego pożytecznego zawodu. Szkoda, że jest to gatunek tak szybko wymierający.



Postaw kawę

Jaki zatem był ten rok?

Niektórzy chętnie dodaliby „na szczęście kończący się 2023”. Czy też należysz do tej grupy? Jeśli tak, mam złą wiadomość. Wszystko wskazuje, że nadchodzący rok będzie, niestety, znacznie gorszy, ale o tym nieco dalej. Tymczasem kilka faktów, które w skrócie oddają obraz tego, co obserwowaliśmy. Jak wspomniałem, nie chcę robić konkurencji mediom głównego ścieku, bo trzymam się od nich z dala. Niezależne, moi Czytelnicy śledzą uważnie i znają wypowiedzi popularnych dziennikarzy wRealu24, Emisji.tv, czy innych, choć wybór nie jest zbyt duży.

Mogło być gorzej

Rok wyborczy, w którym rządzący wsławili się kontynuowaniem rozdawnictwa w niespotykanej skali. Oczywiście, największymi beneficjentami byli, jak zawsze, „znajomi królika”,

funkcjonariusze medialni i całe „koryto PLUS”. W ostatnim roku, ku zmartwieniu naczelnych łże-ekspertów, „najwyższej klasy specjaliści” od szprycowania tubylczego narodu nie uzyskali już apanaży porównywalnych z wcześniejszymi covidowymi latami. Mogę się mylić, bo do kieszeni im nie zaglądałem, ale liczba gościnnych występów w TVPiS, czy podobnych szczujniach dramatycznie im spadła. Rzecz jasna, jeszcze w pierwszym kwartale brylowali, podobnie jak rok wcześniej, „eksperci wojenni”, którzy ze swadą opowiadali, jak to Ukraina wygrywa i w zasadzie „ino patrzeć kiedy wlezie do Moskwy”. Coś się nie udało chyba, bo mimo miliardów wpakowanych przez nasz nieszczęśliwy kraj w projekt pod nazwą „pomagamy sąsiadom”, jakoś „nie pykło”. Wszelkie hasła typu „za wolność waszą i naszą”, które starsi pamiętają z zupełnie innych działań propagandowych wiele dekad temu, okazały się być pustymi frazesami. Najgorsze, że trumny były pełne. I to w większości młodych ludzi, którym nie udało się na czas wyjechać na zachód, czy południe i zostali wkręceni w tę maszynkę do mielenia żołnierzy. Po obu stronach konfliktu, zresztą. Jasne, że wojsko jest po to, żeby bronić swoich granic, a jeżeli wróg wtargnie, starać go zlikwidować. To truizm. Problem w tym, że, jak można przeczytać w Biblii:

[...] który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestoma tysiącami nadciąga przeciw niemu? Łk 14,31-32

Albo: „Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia.” Mt 5,25

To cytaty nieco wyrwane z kontekstu. Pierwszy dotyczy kwalifikacji do bycia uczniem Jezusa, a drugi piątego przykazania i spłaty długów. Jednak tylko pozornie nie mają nic wspólnego z sytuacją, ponieważ **przewidywanie skutków własnych działań wiąże się z odpowiedzialnością!** W tym przypadku, z odpowiedzialnością za zachowanie najcenniejszej

substancji narodu w obliczu wojny, której przecież wygrać się nie da. Pewnie, że można wysyłać na front wszystkich, aż do ostatniego Ukraińca, a może, przy „korzystnym wietrze historii”, także do ostatniego Polaka. Tylko po co?

Rok kłamstw

Do mijania się z prawdą przez polityków ludzie już przywykli. Do tego stopnia, że są kompletnie skołowani, kiedy jakaś wyborcza zapowiedź zostaje faktycznie zrealizowana. To właśnie pozwoliło odchodzącej formacji tak długo utrzymać się przy władzy. Wszystkie te pięćset plusy, trzynastki, czternastki, bony turystyczne, wyprawki szkolne i inne „gadżety”, sprawiały wrażenie, że rząd coś „daje”. Nawet jeżeli kradną, to przynajmniej się dzielą, czego Tusk nie robił. To opinia dość popularna, zwłaszcza wśród twardego elektoratu. Nie jest prawdą, że wszyscy są idiotami, nie potrafiącymi zrozumieć podstawowych mechanizmów gospodarczych. Owszem, większość nie wie, że obniżenie inflacji z 17% do 6% powoduje dalszy wzrost cen, tylko nieco wolniejszy i że rząd nie zabierze im w ten sposób w ciągu roku co najmniej dwóch pensji, a „tylko” 72% jednego wynagrodzenia. A nawet jeśli niektórzy potrafią to szybko policzyć, nadal nie dociera do nich, że ceny w rzeczywistości wzrosły nie o żadne 17%, ale przynajmniej dwukrotnie więcej, a niektóre z podstawowych artykułów są droższe od 80 do 150%, niż 1,5 roku wstecz. Czyli w poprzedniej kampanii był Bóg, Honor i Ojczyzna, a zamiast tego dla niektórych pozostał tylko głód, horror i drożyzna. Przesadzam? Skądże! Chyba, że Bogiem miałby być pieniądz, bo takiego odwrótu od Kościoła, jaki nastąpił za „prawicowych” rządów PiS, wcześniej od teoretycznego zakończenia komuny, nie mieliśmy. Dopiero ostatnie statystyki pokazały, że po latach „pandemicznych”, gdzie rok do roku występował spadek wiernych na niedzielnych Mszach Świętych o co najmniej kilka procent, podobnie, jak ilość osób przystępujących do Komunii Św., liczby te nieco wzrosły. W 2019 roku dominicantes (liczba obecnych w niedzielę) wyniósł 36,9%, a communicantes – 16,7%,

w 2021 było to odpowiednio 28,3 i 12,9%, najmniej od 1989 roku. Procent liczony dla ogółu Polaków wynosił odpowiednio 19,87% i 9,05%, więc plotki o „chrześcijańskiej Polsce” można między bajki włożyć... Liczba wiernych przystępujących do sakramentu Eucharystii w 2022 roku wzrosła (13,9%), a obecność na niedzielnej Mszy Świętej zwiększyła się do 29,5%, co wiosny nie czyni i raczej trudno przypisać poprawę działaniom rządu, czy biskupów. Rzecz jasna, do regresu przyczyniła się w dużej mierze właśnie postawa hierarchów, nagłośnienie skandali i „wiatr zmian” wiejący wprost z Watykanu.

Co do „honoru”, to okłamywanie Polaków przez premiera, służalcza postawa urzędników MSZ i wypowiedzi o „sługach narodu ukraińskiego”, „reprezentowaniu interesów Ukrainy”, czy jawne rozbrajanie polskiego wojska oraz szprycowanie go preparatami genetycznymi, z pewnością nie pomogły. A już na pewno nie w kwestii właściwego rozumienia polskiej racji stanu. Cała ta hucpa związana z ukrainizacją i banderyzacją Polski, począwszy od flag obcego państwa obecnych w parlamencie RP i na wszystkich urzędach, poprzez stwarzanie „uchodźcom” warunków nie tylko równych, ale lepszych, niż przysługujące Polakom, zakończyła się nagle w trakcie kampanii wyborczej. To znaczy, tak sądziło wielu idących do urn, znaczy tych na własnych nogach, bo niektórzy do urn trafili znacznie wcześniej. Niestety, pozbawianie miejsc pracy kierowców i praktyczne zmuszanie polskich firm transportowych do likwidacji działalności, to z całą pewnością horror. Podobnie jak przepuszczanie przez granicę „zboża technicznego” i pozwalanie przez policję na obrażanie Polaków banderowskimi okrzykami, czy grożenie im śmiercią i to tutaj, na polskiej ziemi! Obecne zmienianie klęczników, które odbywa się w dużym pośpiechu, raczej tej sytuacji nie poprawi.

Drożyzna, choć już dolegliwa, w całej krasie dopiero objawi się po zaciśnięciu na szyjach Polaków „pętli klimatycznej”. Cóż z tego, że powietrze będzie „czyste jak kryształ” i może nawet wolne od zmielonych wiatrakami ptaków, skoro nie da się

go nabrać w płuca? Na razie PGNiG oraz firmy odpowiedzialne za dostarczanie energii elektrycznej przysyłają w milionach egzemplarzy (ile to kosztowało?) laurki wystawione dla poprzedniego rządu, podkreślając jak bardzo powinniśmy się czuć dowartościowani. No, bo gdyby cały czas liczyli VAT i nie „wspomagali” gospodarstw domowych, to już od dawna mielibyśmy cenowy Armagedon. A tak, można się go spodziewać dopiero w pierwszym kwartale 2024. Łaskawcy!

Morderstwa muszą zostać ukarane!

Jak wspomniałem wyżej, można by o kłamstwach formacji „miłościwie nam panującej” przez lat osiem, pisać długo, a może nawet bez końca, ale wystarczy posłuchać expose Mateusza Morawieckiego, który utworzył 14-dniowy rząd. Sławomir Mentzen naliczył kilkadziesiąt „nieścisłości”, wśród których wiele, to mijanie się z prawdą o lata świetlne. A przecież każde pół prawdy jest w istocie całym kłamstwem, więc być może zgadzało się w tej powodzi łgarstw wyłącznie imię i nazwisko premiera. Nieważne.

To, co jest najistotniejsze w bełkocie i narracji odrywanych od koryta urzędasów, to kwestie starannie pomijane, czyli ZABIJANIE LUDZI. Ściślej rzecz ujmując, jak pokazują zgromadzone dotychczas dokumenty zespołu parlamentarnego Norymberga 2.0 oraz Fundacji Ordo Medicus, wszystko to, co dotyczy ludobójstwa z jakim mieliśmy do czynienia na przestrzeni 4 lat, w tym również w 2023 roku.



Postaw kawę

To, czy politycy odpowiedzą za zmarnowane lub zdefraudowane pieniądze, to kwestia drugorzędna wobec mordowania Polaków. Dodajmy, mordowania całkowicie świadomego i SYSTEMOWEGO! Już

pobieżna analiza, nawet tylko niektórych danych, jak choćby przedstawionych przez dr Milewskiego, o czym pisałem m.in. [w tym tekście](#), pokazuje z czym mieliśmy do czynienia. Jeżeli rok do roku wykonuje się o ponad 2 miliony mniej procedur medycznych, musi to skutkować zaciąganiem „długu zdrowotnego” na znacznej części społeczeństwa. Tak, wiem. To kretyńska nazwa, bo w ten sposób depersonalizuje się bardzo konkretne tragedie osób i ich rodzin. A niby cóż to jest? Jak można spłacić taki „dług” i czy to w ogóle jest możliwe? Owszem, niektórych zapewne da się uchronić od śmierci. Innym będzie można już tylko nieco poprawić jakość życia, albo umierania. Dla kilkuset tysięcy, będzie to operacja spóźniona. Oni już odeszli, a chorzy terminalnie pożegnają się z tym światem w najbliższych tygodniach i miesiącach. Odchodzący minister jednej choroby i nagłej śmierci, wykonał jeszcze jakieś pozorowane ruchy, które miały stworzyć wrażenie, że obywatelom przysługiwać będzie szybszy dostęp do niektórych procedur medycznych. W listopadzie uprawnienia lekarzy rodzinnych zostały nieco poszerzone. Cóż z tego? Ostatnio dowiedziałem się, że np. w jednym z łódzkich szpitali, który wykonuje diagnostykę w ramach NFZ także dla pacjentów spoza placówki leczniczej, czas oczekiwania na gastroskopię wynosi średnio 3 miesiące. Co to może oznaczać w przypadku podejrzenia nowotworu, nie trzeba nikomu tłumaczyć. A przecież kwartał, to nie jest żaden rekord, bo to tylko diagnostyka, a na niektóre zabiegi trzeba poczekać grubo ponad rok. Żartowniś mógłby zauważyć, że są mimo wszystko dobre strony, ponieważ czas oczekiwania jest bezpłatny... Niestety, w przypadku braku właściwej diagnozy ceną może być i często bywa, życie pacjenta.

Ale oni nie wiedzieli...

To tłumaczenie, z jakim się spotykam czasem w dyskusjach z osobami, które starają się usprawiedliwiać bandytów. Dowcip o tym, że są trzy białe śmierci wciąż może być na topie właśnie dzięki mordercom w białych fartuchach oraz ich zwierzchnikom,

zwykle występujących w eleganckich garniturkach. Zadaję bardzo proste pytanie. O czym niby nie wiedzieli? Że kiedy się zamknie w mieście wszystkie szpitale, zostawiając tylko oddziały zakaźne, to ludzie nie przestaną chorować na nerki, płuca, nowotwory, choroby układu krążenia? Nie będą występowały już zawały, udary, zatory, zakrzepice, czy choćby zwykłe złamania? Przecież to absurd! A wyglądało tak, jakby ta banalna konstatacja, o którą spytałby nawet licealista po kiepskim wykładzie z biologii, nie dotarła do lekarzy i decydentów. Niestety, jest znacznie gorzej! O ile jeszcze w 2020, czy 2021 roku ktoś mógł być bezczelny i ośmielić się sugerować, że „to była jedyna droga do zwalczenia pandemii”, opowieści tego rodzaju w 2022-gim i w roku bieżącym już nie można traktować w kategoriach zwykłej buty. Jeśli ktoś otwiera usta, żeby wygłosić podobny komentarz, powinien odgryźć sobie język. Od dwóch lat pojawiły się setki, jeśli nie tysiące badań, które pokazały w sposób absolutnie oczywisty i pewny, że nie działały ani lockdowny, ani „masoneczki”, czy dowolne inne szmaty zakładane na twarz, ani testy RT-PCR, których wiarygodność nie przekraczała 3%. Opowieści, że teraz są lepsze, a maskowanie jest skuteczne, to już nie żadne kolejne niebezpieczne brednie. To działania wprost kryminalne, prowadzące do skrzywdzenia pacjenta! I to w wersji bardzo optymistycznej, ponieważ mogą w konsekwencji prowadzić do jego zgonu. Ponad 150 badań na temat szkodliwości masek, do których odnośniki każdy lekarz może znaleźć choćby [na tej stronie](#). Już tylko [w tym jednym opracowaniu \(z maja 2021\)](#), zebrano 65 badań, które pokazały prawdę. Ale to nie jest najgorsze. Czy ktoś przy zdrowych zmysłach, w obecnym stanie wiedzy medycznej, może jeszcze wciąż polecać preparaty genetyczne, które zabiły w skali świata miliony ludzi?! Okazuje się, że tak! I to na oficjalnych stronach rządowych!!! Oni powinni zostać natychmiast aresztowani. Problem w tym, że obecnie mamy sytuację, w której być może urzędnicy faktycznie wyaresztują się nawzajem, jak u Sławomira Mrożka, ale przy zupełnie innej okazji. Widzimy, że trwa bezpardonowa walka o dostęp do mediów, zwanych dla zmylenia przeciwnika, publicznymi. W

rzeczywistości mają z taką misją tyle wspólnego, co zwykły dom z domem publicznym, albo krzesło kuchenne z krzesłem elektrycznym.

Gdzie jest prokuratura?!

Dobre pytanie... Wszak owocem końcówki bieżącego roku jest coraz szybsze duplikowanie różnych organów i funkcji. Oto słyszymy, że minister sprawiedliwości powołał do Rady Krajowej Prokuratorów, nowe osoby i odwołał część poprzednio sprawujących funkcje, lecz zgodnie z prawem nie mógł tego skutecznie zrobić. Ale co tam prawo?! Któżby się przejmował takimi drobiazgami. Z pewnością nie żaden „pułkownik kultury”, czy minister. Zwłaszcza „sprawiedliwości”. Chyba, że chodzi o jakąś sprawiedliwość dziejową, albo TKM. Aaa... To co innego! Tyle, że wówczas mamy do czynienia z działaniami rewolucyjnymi i tak należy je traktować. Prawo się potem napisze od nowa, żeby pasowało do ostatecznie ugruntowanego systemu. Tak zresztą robili poprzednicy, tylko mieli ciut lepszych prawników. Na tyle dobrych, żeby wiedzieć przynajmniej to, co każdy student pierwszego roku administracji wie już po dwóch wykładach z Teorii Państwa i Prawa. Mianowicie, że uchwałą nie da się zmienić ustawy, bo istnieje pewna hierarchia aktów prawnych. No, ale przecież w zależności od ilości i jakości używek, o tak „nieistotnych drobiazgach” można zapomnieć. Zwłaszcza w ferworze walki. Może sądzili, że wystarczy napisać sobie na kartoniku „J...ć PiS” i to już załatwi sprawę? Tamci grzecznie się spakują i opuszczą wszystkie kluczowe budynki.

Żarty, żarty, ale za moment będziemy mieli dublerów wszędzie. Nie tylko w sądach i prokuraturze. Ostatnio pan marszałek był uprzejmy wygasić mandaty poselskie panom Kamińskiemu i Wąsikowi, którzy zostali ułaskawieni przez pana prezydenta jeszcze przed skazaniem, ale kogo to obchodzi? Za moment dojdzie do sytuacji, w której polski Sejm po raz pierwszy będzie liczył 462 posłów. Podobno od przybytku głowa nie boli... A szczęśliwi czasu nie liczą, więc jakieś krzesła się dostawi,

a zresztą nigdy nie ma kompletu, no i posła Brauna w razie czego można wyrzucić bez oporu opozycji. Wystarczy tylko poradzić się byłej pani marszałek, która akurat w tej kwestii jest specjalistką najwyższej klasy. W najgorszym razie postoją na zmianę, albo posiedzą w kawiarni sejmowej. Zawsze lepiej niż w więzieniu... Przecież i tak chodzi tylko o diety i uposażenie. W zakładach karnych nędza i wyżywienie pewnie nieco gorsze. Nie spodziewam się, żeby z powodu takiej absencji polski parlamentaryzm poniósł jakąś niepowetowaną stratę. Zresztą akurat po wspomnianych panach w ogóle nie spodziewam się czegokolwiek dobrego. A swoją drogą, działania marszałka, to być może niezły i prawdopodobnie jedyny, sposób, żeby powiększyć liczbę głosów PiS. Łatwo można wyobrazić sobie sytuację, w której skazanych (na przykład za okupowanie budynku TVP) zostaje kolejnych 10 posłów, pan Hołownia natychmiast wygasza im mandaty, na ich miejsce wchodzi kolejni, a prezydent ułaskawia skazanych i jest 12 głosów więcej. □ To i tak nie pomoże w utworzeniu większości sejmowej, ale kierunek dla znakomitej części bandy czworga wydaje się słuszny.

Pytałem o to gdzie jest prokuratura, nie bez przyczyny. Chciałem pokazać to, czym nie tylko powinna, ale chyba nawet MUSI się zająć na serio i to najlepiej od zaraz. Jeśli mordercy nie są jeszcze podsądnymi, to tylko dlatego, że puszcza się im płazem przestępstwa ewidentne. Niektórym trzeba by było też uchylić immunitet. I tutaj bardzo ciekawe, czy pan marszałek będzie tak samo chętny do stawiania podobnych wniosków, jak w przypadku posła Grzegorza Brauna, który w istocie niczego złego na razie nie uczynił?



Postaw kawę

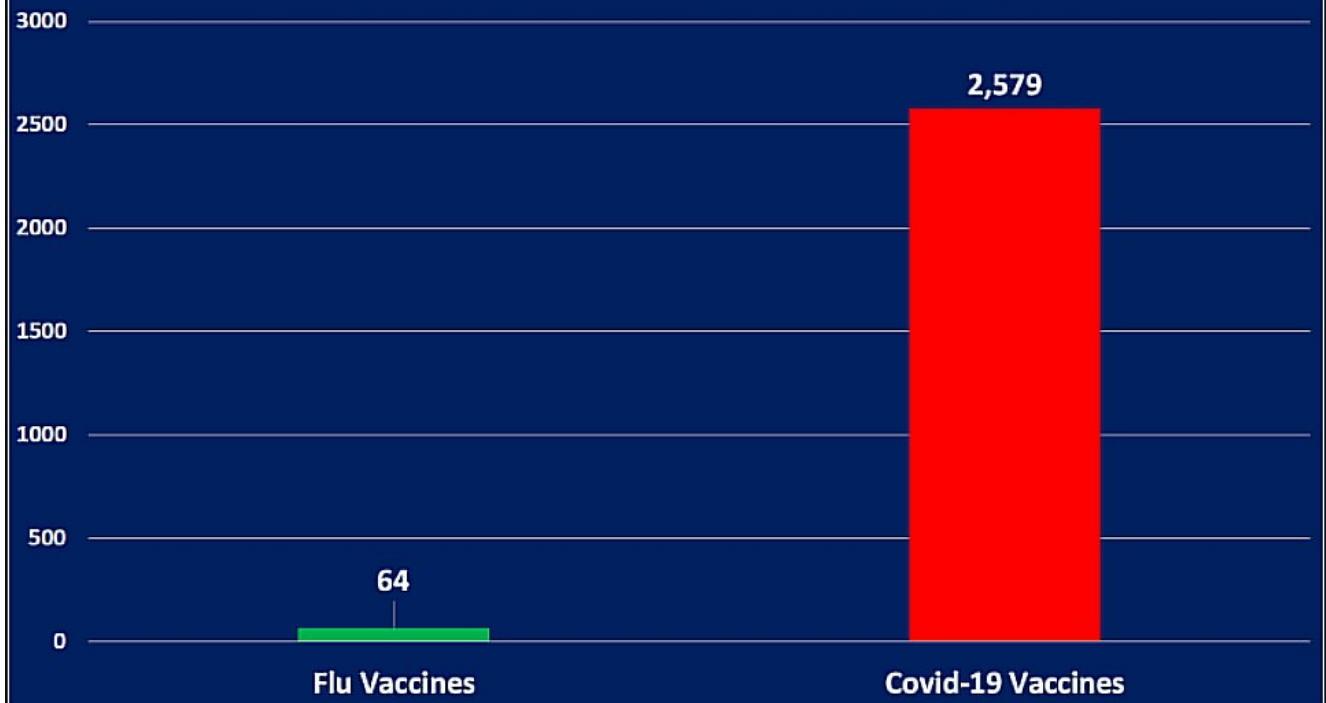
I gdzie są dane z Polski?

We wrześniu w tekście „[Kolejna pandemia lada moment](#)” cytowałem oficjalne dokumenty amerykańskiego CDC, które przedstawili jeszcze w 2022 roku Brian Shilhavy i Joel Smalley.

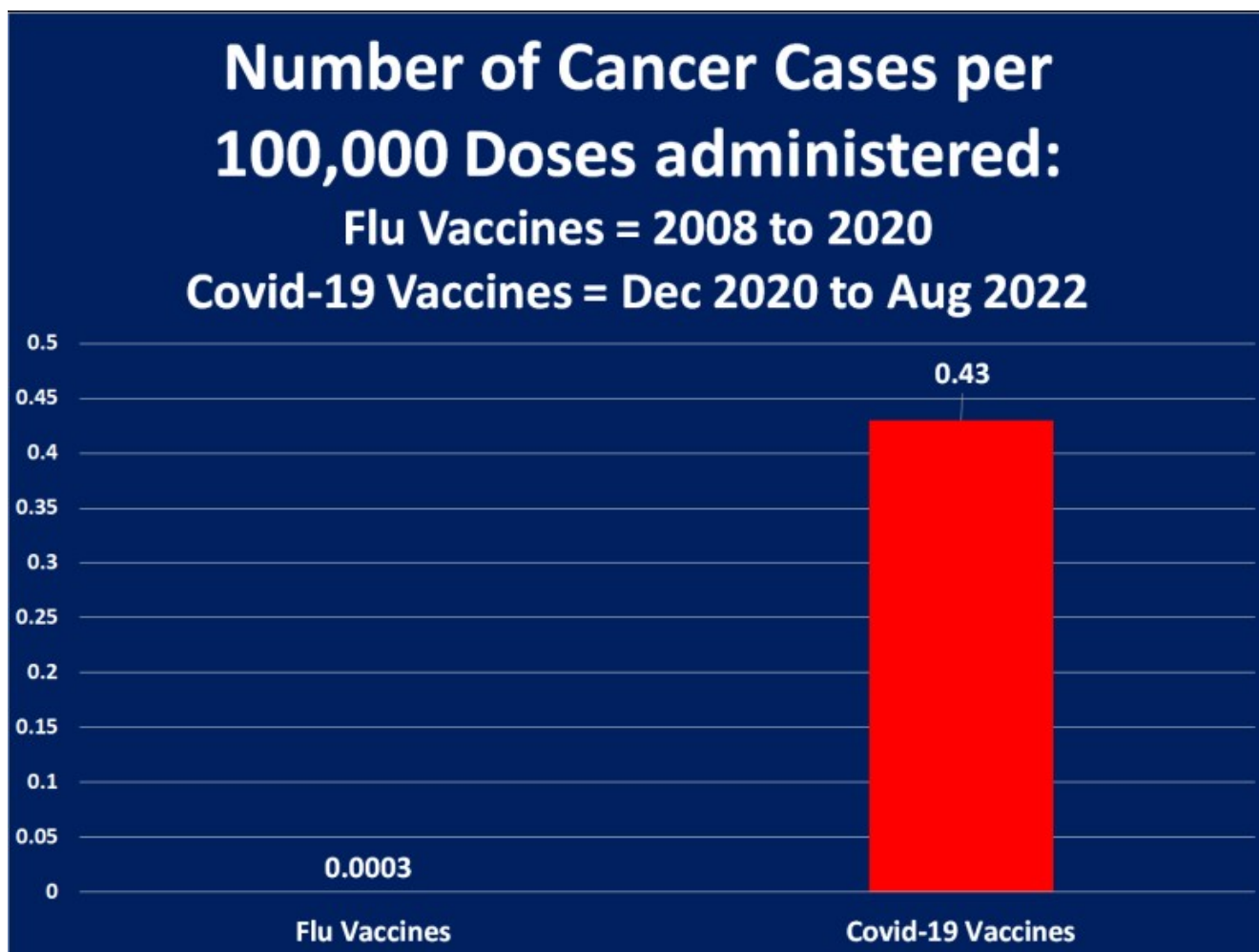
Z danymi z bazy Vaers zestawili oni 13 pełnych sezonów grypowych, począwszy od tego z lat 2008/2009 aż do 2019/2020. W ciągu zaledwie 20 miesięcy od rozpoczęcia „szczepień” przeciwko Covid-19, a więc okresie od grudnia 2020 do 5 sierpnia 2022 zanotowano 2579 zdarzeń niepożądanych związanych z nowotworami ([źródło](#)). Podobne przeszukanie bazy związane ze wszystkimi innymi szczepionkami w ciągu pełnych 13 lat (2008-2020) pokazało liczbę zgłoszeń wynoszącą 791 zdarzeń powiązanych z nowotworem ([źródło](#)). Ktoś mógłby sądzić, że chodzi po prostu o różnicę w liczbie podanych dawek, jako że szpryc covidowych było znacznie więcej. By zadać kłam takiemu twierdzeniu [porównano więc liczbę szczepionek przeciwko grypie z 13 lat](#) poprzedzających „szczepienia” na C-19. Pomiędzy sezonem grypowym 08/09 a sezonem grypowym 19/20 w USA podano ogółem 1 720 400 000 (1,7204 miliarda) dawek szczepionki przeciw grypie.

CDC potwierdziło też, że pomiędzy 2008 a 2020 rokiem, czyli w okresie 13 lat, zgłoszono zaledwie 64 zdarzenia związane z nowotworem jako reakcje niepożądane szczepionek przeciw grypie. Zatem tylko na podstawie danych dotyczących nowotworów, zarejestrowanych jako NOP po szczepieniach, widać, że ilość tego rodzaju zdarzeń po preparatach przeciwko covid była 43 razy wyższa, niż w przypadku szczepionek przeciw grypie.

**Number of Adverse Events related to Cancer
reported to the CDC against the:
Flu Vaccines = 2008 to 2020
Covid-19 Vaccines = Dec 2020 to Aug 2022**



Dopiero odniesienie tych wyników do liczby przypadków raka na każde 100.000 podanych dawek tych szczepionek pokaże różnicę.



Powtórzę w tym miejscu cytaty z The Expose:

*[...] szczepienie przeciwko Covid-19 jest 1433,33x / o 143233,33% bardziej prawdopodobne, że spowoduje raka niż szczepienie przeciwko grypie. Można argumentować, że ponieważ liczba szczepionek przeciwko grypie jest tak wyjątkowo niska, szczepienie przeciw grypie nie powoduje raka. Można też wykazać, że **ryzyko zachorowania na raka po szczepieniu na Covid-19 jest 1433 razy większe niż ryzyko podstawowe.***

I to jest wiedza oparta o oficjalne, znacznie zresztą zaniżone przez CDC dane, jako że baza VAERS, co już przypominam kolejny raz, zawiera 1-2% rzeczywistej liczby NOP, więc jeśli nawet procent zgłoszeń w obu rodzajach „szczepień” nie będzie się różnił, to w liczbach bezwzględnych różnice mogą być i z pewnością są, kolosalne.

Prezentowałem wielokrotnie dane z USA, Wielkiej Brytanii, Australii, czy Nowej Zelandii i wielu innych państw. A co z

Polską? Czy mamy wierzyć, że informacje z jesieni 2021 roku, kiedy już mieliśmy około 4.000 zabitych preparatami, choć ministerstwo śmierci (bo przecież nie zdrowia), do odpowiedzi na pytania, o ile w ogóle jej udzielało, dodawało na końcu zawsze te same banialuki. Koincydencja? Bo skoro nie ma potwierdzenia, że ktoś i tak by nie umarł w ciągu kilku dni, czy dwóch tygodni od przyjęcia dawki preparatu, to brak dowodów. Jasne! Każdy, nawet dziecko, może umrzeć na zator, zawał, czy udar w ciągu 7 dni od zastrzyku, przez przypadek. To przecież całkiem normalne, prawda? Kto chce, niech wierzy. Problem w tym, że oni, nawet gdy zrobili sekcję, to niezorientowanej nieco głębiej w tajnikach medycyny, rodzinie, mogli wmówić niemal wszystko. Cóż, wynik nie jest jednoznaczny. No, może pacjent by się nie przekręcił, ale nie wiemy tego na pewno, więc...

Banda! Przypominam, że fundusz, który powstał do wypłaty odszkodowań z tytułu NOP po tych śmiercionkach, nie uwzględnił najpoważniejszego z nich, czyli zgonu! Tak więc owszem, poszkodowany, o ile leżał w szpitalu, najlepiej na OIOM stosowną ilość dni, może liczyć na symboliczną wypłatę. Rodzina nie dostanie NIC! Ale w Sejmie chętniej będą rozmawiać o świecach chanukowych i o pośle Braunie, niż o sprawach, które są kluczowe. Nie łudźmy się, że coś tutaj się nagle zmieni. Może jeśli większa liczba parlamentarzystów PRZYMUSOWO obejrzałaby projekcję [tego znakomitego dokumentu](#), komuś coś by zaświtało w główce, na przykład to, że myślenie nie boli? Że kropeczki dadzą się połączyć? O wyciąganiu głębszych wniosków już nawet nie marzę. Skoro przy ustawie pośła Hoca się nie udało, to... Ale mamy nieco nowych twarzy w Sejmie, więc może jednak? Nadzieja umiera ostatnia...

Rok kłamstw przyniósł jeszcze jedną rzecz, która może okazać się w praktyce czymś znacznie gorszym, nawet niż fałszywa pandemia. Cemu?

Chcą zabijać zgodnie z prawem!

Nie zwariowałem. Kiedy czyta się dokument, jaki wysmażyli lekarze, ręce i nogi się uginają. Tytuł tego „dzieła” to: *STANOWISKO GRUPY ROBOCZEJ TOWARZYSTWA INTERNISTÓW POLSKICH DS. TERAPII DAREMNEJ NA ODDZIAŁACH INTERNISTYCZNYCH*. Można go [pobrać stąd](#). O co chodzi? Ktoś, kto się zapozna z tym „czymś”, bo w gruncie rzeczy nie wiadomo, jak to nazwać, będzie najprawdopodobniej w niezłym szoku. Uprzedzam, że lektura do łatwych nie należy. Stan, po angielsku zwany „suspense”, w którym trwa czytelnik, nasila się do granic możliwości, ponieważ wracając na pierwszą stronę uświadamia sobie, że ostateczne pytanie brzmi nie, „CZY”, ale „KIEDY” oni to zechcą wprowadzić jako przepisy obowiązujące w Polsce?! Skoro podpisało się tyle różnych organizacji, przecież jest oczywiste, że tego rodzaju działania będą podejmowane. Być może w formie pośredniej, jako „wprowadzenie procedur medycznych”. W ten sposób kolejna „nowa normalność” zaskoczy pacjentów i ich rodziny, a wszystko będzie „zgodne ze standardami”. TAK! Nie przesadzam, ponieważ właśnie podobne obowiązują już choćby w Danii, czy w Wielkiej Brytanii, o czym miała okazję przekonać się [lekarka występująca w tym programie](#). Nie chcę wartościować reakcji na stopniowe zabijanie jej teściowej, bo każdy może ocenić to sam. Podobny [przypadek miał miejsce w Polsce](#), o czym już wspominałem w jednym z wcześniejszych tekstów. Syna lekarki, Joanny Żak, wprowadzono (za jego zgodą) w stan sedacji, a potem, już bez wyrażenia sprzeciwu, jako że był nieprzytomny, odłączono mu dializę i w praktyce doprowadzono do śmierci. Według dominikanina, księdza doktora Jacka Norkowskiego, jest wysoce prawdopodobne, że pacjent umierał w męczarniach, nie tylko fizycznych. Doświadczenia pacjentów profesora Jana Tałara pokazywały, że oni bardzo dokładnie słyszeli rozmowy zespołu „lekarzy”, którzy omawiali nad rzekomo martwymi ludźmi (bo ze stwierdzoną [śmiercią mózgu](#)), które narządy im pobiorą, kiedy ich odłączą. Tego rodzaju cierpienie i bezradność pewnie

trudno porównać nawet z największym bólem fizycznym... Gorąco polecam [program z udziałem dr Marcina Sowińskiego](#), który jako pierwszy alarmował o problemie. Tam też można usłyszeć opinie dr Norkowskiego oraz zapoznać się z niektórymi fragmentami tego „stanowiska grupy roboczej”. Słowo „interniści” z trudem przechodzi przez gardło w kontekście tego, co proponują nam zrobić.



Postaw kawę

Cywilizacja śmierci w natarciu...

Tutaj nie należy czekać, ale WSZYSTKICH, którzy podpisali dokument zgłosić do prokuratury, jako podżegaczy do przestępstwa zabójstwa. Najgorsze jest to, że lobbing transplantologów doprowadził już do odsunięcia od zawodu prawdziwego, fantastycznego lekarza, jakim jest **prof. Jan Talar**, a teraz różnej maści bandyci, żerują na braku empatii części medyków oraz na niewiedzy i lenistwie innych. Obawiam się, że co najmniej 1/4 z nich (staram się być optymistą), nie ma pojęcia, co dokładnie znalazło się w dokumencie. Gdyby okazało się, że wszyscy podpisali ten „odroczone wyrok śmierci tysięcy ludzi” w pełni świadomie, to mamy znacznie większy dramat, niż można sądzić. Oczywiście, to w znacznej mierze pokłosie plandemii, w której wielu medyków zostało złamanych. Ci, którzy stawiali opór bezprawiu, są wypychani z zawodu przez skorumpowanych lekarzy izb lekarskich, czego pokaz mieliśmy właśnie kilka tygodni temu w Bydgoszczy. Część uległa szantażowi i przyjęła szkodliwe preparaty. Wielu, co niestety piszę z ogromną przykrością, wzięło udział w tym masowym ludobójstwie i w mniejszym lub większym stopniu przyłożyło rękę do ugruntowania się „nowej normalności” na ponad 3,5 roku! Przez ten czas, nie licząc zafałszowanych danych covidowych, życie straciło dodatkowo ponad 200 tysięcy ludzi.

Myślę, że do dziś ta liczba jest już znacznie wyższa. A co z resztą? Co z tymi, którzy wprawdzie jeszcze żyją, ale utrata zdrowia nie pozwala im zarabiać, utrzymać rodziny, itd? Wielu musiało całkowicie przewartościować swoje plany. Niektórzy cierpią, ponieważ nie mają żadnej szansy na skuteczne, kosztowne terapie. Strach pomyśleć, ilu jeszcze zakończy życie w ciągu kilku kolejnych miesięcy, czy lat, z powodu nowotworów, zawałów, udarów, zatorów, itd., ponieważ uwierzyli, że „antidotum” ich uratuje przed „śmiercionośnym” patogenem.

Czemu piszę, że stanowisko grupy Towarzystwa Internistów Polskich do spraw „terapii daremnej” (cudzystłów nieprzypadkowy), **jest kłamstwem**? Owszem, w pewnym sensie słowo „kłamstwo” dla określenia zawartości tego dokumentu, jest eufemizmem. To jest OSZUSTWO w skali niebywalej, jak sądzę, niespotykanej dotąd w tak szerokim zakresie w polskiej medycynie. Oczywiście, kiedy się analizuje poszczególne zdania, ktoś może odnieść wrażenie, że to „tylko” jakaś „przymiarka do legalizacji eutanazji”. Nic bardziej błędnego! Eutanazja, o której autorzy zresztą wspominają, jako procederze, w Polsce zakazany, **wymaga zgody pacjenta**. Tymczasem tutaj proponuje się wprowadzenie procedur, które tę zgodę albo wymuszają, albo ominą, a skutkiem będzie możliwość ZABICIA chorego w majestacie prawa. Czyżby? Dobrze pytanie! Ale odpowiedź jest bardzo prosta. Kodeks karny mówi o tym jednoznacznie w dyspozycji art. 255 par.2: **„Kto publicznie nawołuje do popełnienia zbrodni, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.”** Skoro autorzy chcą te wytyczne wprowadzać w życie, a przecież właśnie temu służy powołanie zespołu oraz gromadzenie pozytywnych opinii, to zamierzają (świadomie lub nie) narazić lekarzy na pełną odpowiedzialność karną, a art. 148 kk mówi, że: **„Kto zabija człowieka podlega karze na czas nie krótszy od 10 lat, albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”**. W paragrafie drugim mamy definicję zabójstwa w postaci kwalifikowanej, **ze szczególnym okrucieństwem**, gdzie **minimalne zagrożenie to 15 lat**

pozbawienia wolności. Kiedy człowiek pomyśli, że ktoś w ogóle mógł wpaść na pomysł zagłodzenia pacjenta, jak zrobiono to w Anglii, a w Polsce właśnie się do tego przymierzają, to aż żal, że nie mamy kary śmierci. Rzecz jasna, za zabójców także trzeba się modlić, ale warto też przeszkadzać w osiągnięciu celu...

Ten niespotykany gniot medyczno-prawny, żeby użyć jak najdelikatniejszego sformułowania, ma oczywiście poparcie szeregu organizacji, w tym również Naczelnej Izby Lekarskiej !!! No, ale czegoż dobrego mielibyśmy się spodziewać, zwłaszcza stamtąd?

Nie dołączono pełnych i rzetelnych analiz prawników, bo zapewne niczego takiego nie ma i to jest dopiero skandal, o którym powinno być głośno w Sejmie. Nawet najbardziej pobieżna analiza pokazuje, że dokument jest z całą pewnością sprzeczny co najmniej z Konstytucją, Kodeksem Karnym, oraz Ustawą o zawodzie lekarza i lekarza dentysty. Aspekty prawne terapii daremnej w Polsce, które stanowią jeden z dodatków dokumentu, to stek cytatów, które pasują, nawet do intuicyjnie pojmowanego określenia „terapia daremna”, jak pięść do nosa. Pomyślono tutaj sformułowanie „terapia daremna” z określeniem „terapia uporczywa”. Do tego w cyniczny sposób wykorzystano wypowiedzi profesorów Andrzeja Zolla i Marka Safjana. Mam nadzieję, że oni nie byli świadomi w jakim celu to zrobiono, w przeciwnym razie, autoryzując dokument, w jawny sposób naruszałiby prawo.

Ale kto by się teraz przejmował drobiazgami, skoro można w obecnym „modelu zarządzania państwem” zrobić niemal wszystko na rympał? Nie chcę przeciągać tego tekstu ponad miarę, bo i tak już jest dość długi, więc ograniczę się do kilku cytatów.:

*[...] Przygotowując się do spotkania z bliskimi, trzeba pamiętać, że jego celem ma być zebranie informacji o chorym i przygotowanie bliskich na proces jego umierania, aby mu zapewnić optymalne warunki końca życia, **a nie uzyskanie***

od nich zgody na wdrażanie procedur medycznych ani na wycofanie się z nich, gdyż z punktu widzenia prawa ich stanowisko w tym zakresie jest nieistotne.

[...] Zasadne i poprawne zastosowanie wytycznych towarzystw naukowych w zakresie odstąpienia od terapii daremnej prowadzi do uznania legalności działania lekarza, również przez organy wymiaru sprawiedliwości, jeśli mimo wszystko sprawa trafia do sądu lub prokuratury.

Dodatek 2

Ocenę pod kątem potrzeby opieki paliatywnej warto przeprowadzić u każdego chorego, który z powodu swojego aktualnego stanu klinicznego związanego z zaawansowaną przewlekłą chorobą ograniczającą życie lub zagrażającą życiu nie jest zdolny do świadomego wyrażenia swojej woli co do postępowania terapeutycznego. Szczególnie dotyczy to osób, u których potrzeba opieki paliatywnej wiąże się z następującymi czynnikami:

- 1. spodziewany czas przeżycia <12 miesięcy** (w tym osoby, u których występuje jedna lub kilka spośród wymienionych dalej chorób: zaawansowana niewydolność serca, aktywna/rozsiana choroba nowotworowa, przewlekła choroba płuc w okresie domowej tlenoterapii, zaawansowane otępienie i inne choroby neurodegeneracyjne, marskość wątroby, wytworzona przezskórna gastrostomia odżywcza [PEG], inne poważne, przewlekłe choroby o krótkim przewidywanym czasie przeżycia)
- 2. 1 hospitalizacja z powodu zaostrzenia choroby przewlekłej w ciągu ostatnich kilku miesięcy**
- 3. konieczność stałej opieki osób trzecich**
- 4. objęcie opieką świadczoną w zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub hospicjum**
- 5. nieodwracalne pogorszenie stanu ogólnego w ostatnich tygodniach.**

Pozwoliłem sobie zaznaczyć tłustym drukiem fragmenty, które pokazują absurdalność proponowanych rozwiązań. Pozbawienie pacjenta tlenoterapii, terapii nerkozastępczej, antybiotykoterapii, czy żywienia w jakiejkolwiek formie (arkusz poniżej) tylko z tego powodu, że najprawdopodobniej nie przeżyje 12 miesięcy, to już nie są nawet działania „etycznie nieuzasadnione”, to jest coś, przy czym dr Mengele okazałby się prawdziwym aniołem...

Lista procedur terapeutycznych, które nie zostaną podjęte albo zostaną wycofane

Rodzaj postępowania	Niepodjęcie	Wycofanie się
przekazanie do Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii	☐	
resuscytacja krążeniowo-oddechowa	☐	
farmakologiczne wspomaganie układu krążenia	☐	☐
elektroterapia serca (czasowa stymulacja serca, defibrylacja/kardiowersja elektryczna)	☐	☐
mechaniczne wspomaganie układu krążenia	☐	☐
tlenoterapia wysokoprzepływowa	☐	☐
nieinwazyjna mechaniczna wentylacja płuc (NIV)	☐	☐
intubacja dotchawicza	☐	☐
inwazyjna mechaniczna wentylacja płuc	☐	☐
terapia nerkozastępcza	☐	☐
antybiotykoterapia	☐	☐
uzyskanie dostępu naczyniowego z użyciem cewnika centralnego	☐	☐
zabiegi operacyjne i inne procedury inwazyjne	☐	☐
żywienie parenteralne	☐	☐
przetaczanie krwi, jej składników i produktów krwiopochodnych	☐	☐
pozaustrojowe wspomaganie funkcji oddechowych (ECMO)	☐	☐

OŚWIADCZENIE

Niepodejmowanie albo wycofanie się z wymienionych powyżej procedur jest w pełni medycznie i etycznie uzasadnione ze względu na ich daremność medyczną i dobro pacjenta.

Lekarz specjalista

Imię i nazwisko:

Pieczęć z nr PWZ:

Podpis Data

**Lekarz kierujący oddziałem lub lekarz specjalista
(gdy lekarz kierujący oddziałem nie jest osiągalny)**

Imię i nazwisko:

Pieczęć z nr PWZ:

Podpis Data

Niestety, praktyka przyjmowana w krajach zachodnich, idzie właśnie w tym kierunku. Słyszeliśmy przecież o co najmniej kilku chorych, odłączonych od aparatury wspomagającej życie, których nie pozwolono zabrać do szpitala w innym państwie, ze

względu na... „dobro pacjenta”.

Gorąco zachęcam do obejrzenia linkowanego wyżej programu oraz jego [drugiej części](#), w której udział wzięła pani mecenas **Katarzyna Tarnawa-Gwóźdź**. Ważne jest, żeby wiedzieć, jak przed bandytami skutecznie bronić siebie i swoich bliskich. Przy okazji jeszcze dwie uwagi.

Ze zdumieniem przeczytałem [oświadczenie KEP](#), w którym pisząc, że zaprzestanie terapii daremnej nie może być zrównane z eutanazją, sformułowanie „terapia daremna”, uznano za synonim „terapii uporczywej”, jako że w języku angielskim bywają czasem stosowane zamiennie. Podczas gdy w oczywisty sposób mamy (a w każdym razie powinniśmy mieć) do czynienia z kompletnie różnymi praktykami. Terapia uporczywa, co do której wypowiadał się w swoim nauczaniu Ojciec Święty Jan Paweł II w encyklice „*Evangelium vitae*”, podkreśla aspekt braku adekwatności zabiegów medycznych do realnej sytuacji chorego. Należy je odrzucić, gdy *„przestały być współmierne do rezultatów, jakich można by oczekiwać, lub też są zbyt uciążliwe dla samego chorego i dla jego rodziny”*.

Terapia daremna, to terapia, która nie przyniesie choremu korzyści w postaci wyzdrowienia. Tutaj jest różnica, w moim przekonaniu, zasadnicza. I nie ma przypadku, że ten szatański projekt, aby wmówić choremu i rodzinie, że „nie ma sensu męczyć chorego, bo przecież i tak umrze”, nazywa się eufemistycznie „terapią daremną” jako synonimu „terapii uporczywej” WŁAŚNIE PO TO, aby rozciągnąć tę „uporczywość” również na procedury, które nie tylko nie są uporczywe, ale wręcz niezbędne w cywilizowanym świecie, gdzie pacjent ma konstytucyjnie zagwarantowane prawo do godnej śmierci. Godnej, nie znaczy JAK NAJSZYBSZEJ, ponieważ trzeba obniżyć koszty opieki paliatywnej. W tym właśnie aspekcie mamy niewątpliwie do czynienia z czymś ohydny. Więcej o uporczywej terapii w magisterium nauki Kościoła można przeczytać [tutaj](#).

Druga uwaga, to pytanie, jak to się stało, że dokumentu nie

podpisało Polskie Towarzystwo Kardiologiczne? Czy brak podpisów jest tymczasowy, czy może właśnie tam, znalazło się tych „dziesięciu, albo przynajmniej pięciu, sprawiedliwych”, którzy dobrze rozumieją, że ten dokument jest w istocie diabelską próbą skrócenia w nieludzki sposób życia części pacjentów? W dodatku wcale niekoniecznie chorych wyłącznie terminalnie... Do tematu mam nadzieję jeszcze powrócić.

I po Świętach...

Powiedzenie, „Święta, święta i po świętach” nie ma jeszcze zastosowania, bo jesteśmy wciąż w oktawie Bożego Narodzenia, a świętować można aż do 2 lutego. Zatem życząc owocnego przeżycia tego pięknego czasu, składam WSZYSTKIM CZYTELNIKOM życzenia wielu łask i zdrowia w 2024 roku, no i oczywiście dobrej zabawy sylwestrowej.

Źródło



Postaw kawę

Konieczne jest pilne dochodzenie międzynarodowe w celu zbadania izraelskich

zbrodni wojennych, po tym jak pogrzebano żywych palestyńskich cywilów



Genewa – Według doniesień, **armia izraelska pogrzebała rannych palestyńskich cywilów** przed szpitalem Kamal Adwan w mieście Beit Lahia na północy Strefy Gazy, po dziewięciu kolejnych dniach całkowitego oblężenia, nalotów i przerażających okrucieństw w okolicy. W wydanym w sobotę komunikacie prasowym ***Euro-Med Human Rights Monitor*** stwierdził, że należy **wszcząć niezależne międzynarodowe dochodzenie w sprawie tych doniesień.**

Jak wynika z zeznań, jakie organizacja z siedzibą w Genewie otrzymała od mediów i personelu medycznego, zanim opuścili dziś rano placówkę medyczną, **izraelskie buldożery pochowały żywych palestyńskich cywilów na dziedzińcu szpitala.** Co najmniej jedno z ciał było widoczne wśród stosów piasku – twierdzą świadkowie, potwierdzając, że ofiara odniosła obrażenia, zanim została pogrzebana i zabita.



Postaw kawę

Według *Euro-Med Monitor*, dziś rano buldożery armii izraelskiej wjechały w szpital i całkowicie zniszczyły jego południową część, pozostawiając po sobie ogromne zniszczenia po kilku

dniach nieustannych ataków i oblężenia. Dziewięć dni temu izraelskie czołgi oblegały szpital, a izraelscy snajperzy przejęli okoliczne budynki i strzelali do każdego przechodzącego obok – podała grupa praw człowieka.

Zespoły *Euro-Med Monitor* w dalszym ciągu dokumentują dzisiejsze wydarzenia w szpitalu Kamal Adwan i podkreśliły potrzebę wszczęcia międzynarodowego śledztwa w sprawie straszliwych naruszeń, których placówka była świadkiem w ciągu ostatnich kilku dni wobec pacjentów, przesiedleńców i personelu medycznego w ramach izraelskiego celowego i systematycznego atakowania placówek służby zdrowia w Strefie Gazy od 7 października.

W poniedziałek 11 grudnia, siły izraelskie bezpośrednio zbombardowały oddział położniczy szpitala, zabijając dwie kobiety i dwójkę ich dzieci oraz amputując nogi trzeciej kobiecie. Następnego dnia (wtorek 12 grudnia) siły izraelskiej armii aresztowały dyrektora szpitala, dr Ahmeda Al-Kahlota, i przeniosły ze szpitala ponad 70 pracowników służby zdrowia w nieznane miejsce.

Od tego czasu siły izraelskie kilkakrotnie szturmowały szpital, zamieniając jego dachy i budynki w koszary wojskowe, a także przeprowadzając całkowite oblężenie uwięzionych w nim osób, pozbawiając ich żywności i wody. Bezimienny naoczny świadek, który w obawie przed odwetem prosił o anonimowość, twierdził, że 48 godzin po zajęciu szpitala przez siły izraelskie i rozpoczęciu ścisłego oblężenia nakazali wszystkim mężczyznom – w tym personelowi medycznemu – zgromadzić się na dziedzińcu szpitala. Następnie podzielili ich na pięcioosobowe grupy i sfotografowali, aby potwierdzić ich tożsamość.



Postaw kawę

Siły izraelskie ewakuowały później w grupach większość osób uwięzionych w szpitalu, w tym 65 rannych, 12 dzieci na oddziale intensywnej terapii, sześcioro wcześniaków, 2500 wysiedleńców i 100 personelu medycznego. Prawie 10 metrów od szpitala zmusili mężczyzn do zdjęcia całej odzieży z wyjątkiem bokserów. Przetrzymywali ofiary na zewnątrz przez sześć godzin, po czym aresztowali około 50–60 z nich; resztę wypuszczono i nakazano udać się do ośrodków schroniskowych przy szkołach. Około 50 pacjentów wraz z rodzinami oraz pięcioma lekarzami i pielęgniarkami przetrzymywano na jednym z oddziałów szpitala bez jedzenia, wody i prądu.

Podczas nalotu siły izraelskie zniszczyły zewnętrzną bramę szpitala, część budynku administracyjnego i aptekę; spaliły sklep z lekarstwami przed jego zburzeniem; zniszczyły studnię, generator prądu i stację tlenową; wykopały dużą jamę na dziedzińcu szpitalnym; ekshumowano około 26 ciał zmarłych, których nie można było pochować na cmentarzach ze względu na trwające izraelskie ataki, a którzy zostali wcześniej pochowani na podwórzu. Jak stwierdził *Euro-Med Monitor*, izraelskie buldożery usunęły ciała w sposób uwłaczający, naruszając godność zmarłych.

Chociaż armia izraelska opublikowała zdjęcie czterech osób opuszczających szpital z czterema kałasznikowami, próbując przedstawić je jako bojowników, jak twierdzi *Euro-Med Monitor*, wstępne dochodzenie wykazało, że osoby na zdjęciach to przeszkolony lekarz, pielęgniarka, i dwóch wysiedlonych cywilów oraz że siły izraelskie zmusiły ich do trzymania broni izraelskich funkcjonariuszy bezpieczeństwa strzegących bram szpitala.

Euro-Med Monitor otrzymał zeznania potwierdzające, że niedawno w szpitalu zagłodzono starszego mężczyznę, a innego zamordowano po wypuszczeniu na niego izraelskiego psa wojskowego. Inni, w tym dwóch pacjentów, również dzieci, zmarli na oddziale intensywnej terapii z powodu braku odpowiedniej opieki medycznej. Organizacja praw człowieka

stwierdziła, że łokrucieństwa popełnione przez siły izraelskie w szpitalu Kamal Adwan stanowią część powtarzających się i systematycznych ataków armii izraelskiej na placówki służby zdrowia, załogi i karetki pogotowia, trwających od 7 października, których celem jest zniszczenie systemu opieki zdrowotnej w Strefie Gazy, stanowi zbrodnię wojenną w rozumieniu międzynarodowego prawa humanitarnego.

Euro-Med Human Rights Monitor podkreślił, że szpitale, placówki medyczne i pojazdy to cele cywilne, które cieszą się szczególną ochroną na mocy międzynarodowego prawa humanitarnego, czyli prawa wojennego. Dlatego też szczególna ochrona, do której uprawnione są szpitale, nie ustanie, chyba że zostaną wykorzystane przez stronę konfliktu do popełnienia, poza swoimi funkcjami humanitarnymi, „działań szkodliwych dla nieprzyjaciela”. Międzynarodowe prawo humanitarne – prawo, które Izrael rażąco narusza – podkreśla, że personel medyczny musi być chroniony i musi mieć możliwość wykonywania swojej pracy.

Jak dotąd Izrael nie przedstawił żadnych solidnych dowodów potwierdzających, że szpitale w Strefie Gazy są wykorzystywane do celów innych niż praca zdrowotna. *Euro-Med Monitor* wyraził poważne zaniepokojenie przekształcaniem przez siły izraelskie szpitali w Gazie w koszary wojskowe, miejsca dla snajperów i ośrodki przetrzymywania personelu medycznego, pacjentów i osób wewnątrznie przesiedlonych, zwłaszcza biorąc pod uwagę ogromną liczbę rannych cywilów w Strefie Gazy w wyniku obecnej izraelskiej ludobójstwo Palestyńczyków.

[Źródło](#)



Postaw kawę

Czy Jemen – blokujący hegemonię USA w Azji Zachodniej – zostanie zbombardowany?



Nowa koalicja pod przewodnictwem USA na Morzu Czerwonym będzie miała trudności z przezwyciężeniem blokady morskiej Jemenu wobec Izraela, ponieważ produkowane w kraju i niedrogie drony i rakiety Ansarallaha wyrównały technologiczne szanse.

Biorąc pod uwagę ponowne skupienie się na faktycznym rządzie Jemenu kierowanym przez Ansarallah i jego siły zbrojne, nadszedł czas, aby wyjść poza uproszczoną i lekceważącą charakterystykę Huti jako jedynie grupy “rebeliantów” lub podmiotu niepaństwowego.

Od czasu rozpoczęcia wojny przez koalicję pod wodzą Saudyjczyków przeciwko Ansarallah w 2015 roku, jemeński ruch oporu przekształcił się w potężną siłę militarną, która nie tylko upokorzyła Arabię Saudyjską, ale także rzuca wyzwanie ludobójczym działaniom Izraela w Strefie Gazy, a także przeważającej sile ognia i zasobom amerykańskiej marynarki wojennej na najważniejszej drodze wodnej na świecie.



Postaw kawę

Ekonomiczne skutki jemeńskich operacji morskich

W odpowiedzi na bezprecedensowy atak Izraela na Strefę Gazy, w wyniku którego zginęło ponad 20 000 osób, w tym głównie kobiety i dzieci, jemeńskie siły zbrojne Ansarallah ogłosiły 14 listopada, że zamierzają zaatakować każdy powiązany z Izraelem statek przepływający przez strategiczną cieśninę Bab al-Mandab na Morzu Czerwonym. Ta kluczowa droga wodna służy jako brama do Kanału Sueskiego, przez którą każdego dnia przepływa około 10 procent światowego handlu i 8,8 miliona baryłek ropy naftowej.

W dniu 9 grudnia Ansarallah ogłosił, że rozszerzy swoje operacje, aby atakować każdy statek na Morzu Czerwonym w drodze do Izraela, niezależnie od jego narodowości. “Jeśli Gaza nie otrzyma żywności i leków, których potrzebuje, wszystkie statki na Morzu Czerwonym zmierzające do izraelskich portów, niezależnie od ich narodowości, staną się celem naszych sił zbrojnych” – powiedział w oświadczeniu rzecznik sił zbrojnych Ansarallah.

Według oficjalnych oświadczeń, Ansarallah do tej pory z powodzeniem zaatakował dziewięć statków za pomocą dronów i pocisków rakietowych, a także zdołał przejąć jeden statek stowarzyszony z Izraelem na Morzu Czerwonym. Operacje te skłoniły największe międzynarodowe firmy żeglugowe, w tym CMA CGM i MSC, a także gigantów naftowych BP i Evergreen, do zmiany trasy swoich statków płynących do Europy wokół Rogu Afryki, dodając 13 000 km i znaczne koszty paliwa do podróży.

Opóźnienia, czas tranzytu i opłaty ubezpieczeniowe za żeglugę komercyjną gwałtownie wzrosły, grożąc wzrostem inflacji na całym świecie. Jest to szczególnie niepokojące dla Izraela, który już zmaga się z ekonomicznymi reperkusjami swojego

najdłuższego i najbardziej śmiertelnościowego konfliktu z palestyńskim ruchem oporu w historii.

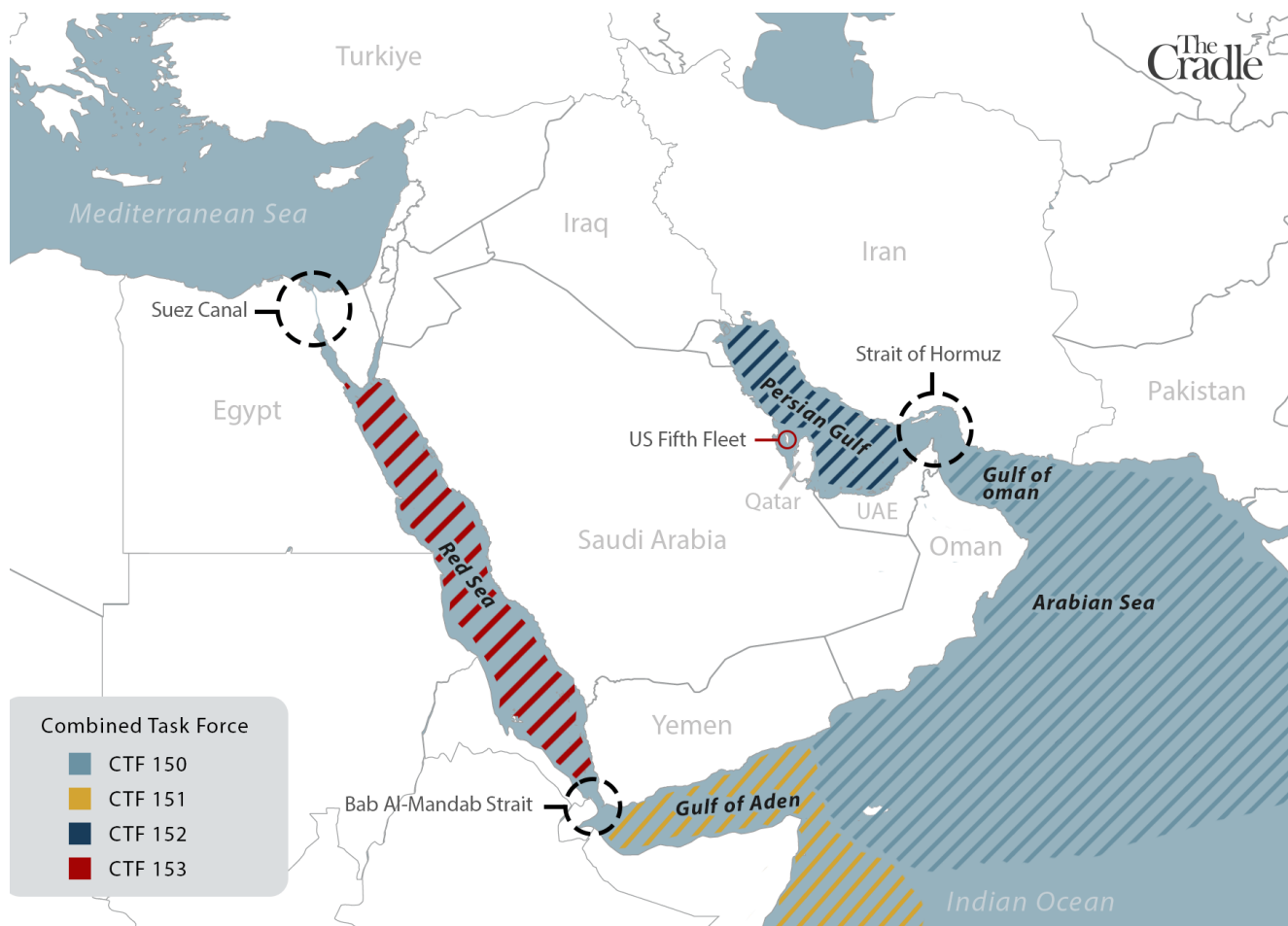
Ponadto Ansarallah przeprowadził wiele ataków rakietowych i dronów na południowe miasto portowe Izraela, Ejlat, zmniejszając jego komercyjny ruch żeglugowy o 85%.

Zakłócenia na Morzu Czerwonym bezpośrednio podważają kluczowy element strategii bezpieczeństwa narodowego Białego Domu z roku 2022, która jednoznacznie stwierdza, że Stany Zjednoczone nie pozwolą żadnemu narodowi *“zagrozić swobodzie żeglugi po drogach wodnych Bliskiego Wschodu, w tym Cieśninie Ormuz i Bab al-Mandab”*.

Koalicja niechętnych

18 grudnia, w odpowiedzi na działania Sany, Sekretarz Stanu Lloyd Austin ogłosił utworzenie koalicji morskiej o nazwie Operacja Strażnik Dobrobytu, z około 20 krajami wezwanymi do przeciwdziałania jemeńskim atakom i zapewnienia bezpiecznego przepływu statków przez Morze Czerwone.

Austin ogłosił, że nowa koalicja morska obejmie między innymi Wielką Brytanię, Kanadę, Francję, Włochy, Hiszpanię, Norwegię, Holandię, Seszele i Bahrajn.



Mapa dowodzonych przez USA Połączonych Sił Morskich (CMF) w Azji Zachodniej i Afryce Północnej.

W odpowiedzi na tę zapowiedź, Mohammed al-Bukhaiti z biura politycznego Ansarallah obiecał, że jemeńskie siły zbrojne nie cofną się przed niczym:

«Jemen czeka na utworzenie najbardziej plugawej koalicji w historii, aby zaangażować się w najświętszą bitwę w historii. Jak będą postrzegane kraje, które w pośpiechu utworzyły międzynarodową koalicję przeciwko Jemenowi, aby chronić sprawców izraelskiego ludobójstwa?»

Wkrótce sekretarz Austin i doradca Białego Domu Jake Sullivan znaleźli się w kłopotliwej sytuacji. Niedługo po ogłoszeniu koalicji, kluczowi sojusznicy USA – Arabia Saudyjska i Egipt – odmówili udziału. Europejscy sojusznicy – Dania, Holandia i Norwegia – zapewnili minimalne wsparcie, wysyłając jedynie garstkę oficerów marynarki wojennej.

Francja zgodziła się na uczestnictwo, ale odmówiła wysłania

dodatkowych okrętów do regionu lub umieszczenia tam swojego istniejącego statku pod dowództwem USA. Włochy i Hiszpania zaprzeczyły twierdzeniom o swoim udziale, a osiem krajów pozostało anonimowych, co poddaje w wątpliwość ich istnienie.

Ansarallah zniszczył tym samym kolejny filar Narodowej Strategii Bezpieczeństwa Białego Domu, która ma na celu *“promowanie integracji regionalnej poprzez budowanie powiązań politycznych, gospodarczych i w zakresie bezpieczeństwa między partnerami USA, w tym poprzez zintegrowane struktury obrony powietrznej i morskiej”*.

Przewrót w prowadzeniu wojny morskiej

Pentagon planuje bronić statków handlowych za pomocą systemów obrony przeciwrakietowej na amerykańskich i sojuszniczych lotniskowcach rozmieszczonych w regionie.

Jednak światowe supermocarstwo, obecnie w dużej mierze zdane na własne siły, nie ma zdolności wojskowych do odparcia ataków z ogarniętego wojną Jemenu, najbiedniejszego kraju Azji Zachodniej.

Dzieje się tak, ponieważ Stany Zjednoczone polegają na drogich i żmudnych w produkcji pociskach przechwytyjących, aby przeciwdziałać niedrogim i masowo produkowanym dronom i pociskom, które posiada Ansarallah.

Austin ogłosił swoje oświadczenie wkrótce po tym, jak niszczyciel USS Carney przechwycił 14 jednokierunkowych dronów atakujących w ciągu zaledwie jednego dnia, 16 grudnia.

Operacja wydawała się sukcesem, ale Politico szybko poinformowało, że według trzech urzędników Departamentu Obrony USA koszt przeciwdziałania takim atakom *“budzi coraz większe obawy”*.

Pociski SM-2 używane przez USS Carney kosztują około 2,1 miliona dolarów za sztukę, podczas gdy jednokierunkowe drony

atakujące Ansarallah kosztują zaledwie 2000 dolarów za sztukę.

Oznacza to, że aby 16 grudnia zestrzelić drony warte 28 000 dolarów, Stany Zjednoczone wydały co najmniej 28 milionów dolarów w ciągu zaledwie jednego dnia.

Ansarallah przeprowadził obecnie ponad 100 ataków dronami i pociskami raketowymi, celując w dziesięć statków handlowych z 35 krajów, co oznacza, że koszt samych amerykańskich pocisków przechwytyjących przekroczył 200 milionów dolarów.

Ale koszt nie jest jedynym ograniczeniem. Jeśli Ansarallah utrzyma tę strategię, siły USA szybko wyczerpią swoje zapasy pocisków przechwytyjących, które są potrzebne nie tylko w Azji Zachodniej, ale także w Azji Wschodniej.

Jak zauważył Fortis Analysis, Stany Zjednoczone mają osiem krążowników i niszczycieli raketowych operujących na Morzu Śródziemnym i Morzu Czerwonym, z łącznie 800 pociskami przechwytyjącymi SM-2 i SM-6 do obrony okrętów. Fortis Analysis zauważa ponadto, że produkcja tych pocisków jest powolna, co oznacza, że każda trwająca kampania mająca na celu zwalczanie Ansarallah szybko wyczerpie amerykańskie zapasy pocisków przechwytyjących do niebezpiecznie niskiego poziomu. Tymczasem amerykański producent broni Raytheon może wyprodukować mniej niż 50 pocisków SM-2 i mniej niż 200 pocisków SM-6 rocznie.

Jeśli zapasy te zostaną zmniejszone, marynarka wojenna USA będzie bezbronna nie tylko na Morzu Czerwonym i Morzu Śródziemnym, gdzie aktywna jest również Rosja, ale także na Oceanie Spokojnym, gdzie Chiny stanowią poważne zagrożenie dzięki swoim pociskom hipersonicznym i balistycznym.

Analiza Fortis kończy się stwierdzeniem, że im dłużej Ansarallah kontynuuje *“ostrzeliwanie znienacka”* komercyjnych, amerykańskich i sojuszniczych zasobów morskich, *“tym gorszy staje się rachunek. Łańcuchy dostaw wygrywają wojny – a my tracimy tę krytyczną domenę”*.

Ansarallah nie próbował jeszcze ataku rojem dronów, który zmusiłby amerykańskie okręty do przeciwdziałania dziesiątkom nadchodzących zagrożeń jednocześnie.

“Rój mógłby obciążyć zdolności pojedynczego okrętu wojennego, ale co ważniejsze, mógłby oznaczać, że broń przedostałaby się obok nich i uderzyła w statki komercyjne” – zauważył Salvatore Mercogliano, ekspert ds. marynarki wojennej i profesor na Uniwersytecie Campbell w Karolinie Północnej.



Postaw kawę

Co więcej, amerykańskie okręty wojenne stanęłyby również przed pytaniem, jak uzupełnić swoje zapasy rakiet.

John Finn Missile Capacity

VLA
6 x



TLAM
32 x



ESSM
16 x



SM-2MR
30 x



SM-6
16 x



SM-3
8 x

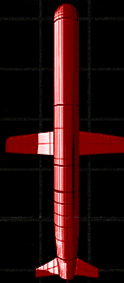


USS PORTER Missile Capacity

Harpoon
8 x



VLA
6 x



TLAM
32 x



RAM
11 x



SM-2MR
36 x



SM-2ER
8 x



SM-3
8 x



Potencjał rakietowy USS John Finn i USS Porter

“Jedynym miejscem, w którym można przeładować broń, jest Dżibuti (amerykańska baza w Rogu Afryki), a to jest blisko miejsca akcji” – powiedział.

Inni eksperci sugerują, że okręty albo popłynęłyby na Morze Śródziemne, aby przeładować broń z amerykańskich baz we Włoszech i Grecji, albo na wyspę Bahrajn w Zatoce Perskiej, na której znajduje się Naval Support Activity i jest domem dla Centralnego Dowództwa Sił Morskich USA i Piątej Floty Stanów Zjednoczonych.

“Wielki kompensator”

W związku z tym Abdulghani al-Iryani, starszy badacz w Centrum Studiów Strategicznych w Sanie, opisał sytuację w Jemenie jako przypadek, w którym technologia działa jak “wielki kompensator”.

“Twój F-15, który kosztuje miliony dolarów, nic nie znaczy, ponieważ mam mojego drona, który kosztuje kilka tysięcy dolarów i wyrzadzi tyle samo szkód” – powiedział New York Timesowi.

Podczas gdy amerykańskie wojsko z powodzeniem produkuje drogie, złożone technologicznie systemy uzbrojenia, które zapewniają doskonałe zyski dla przemysłu zbrojeniowego, takie jak samoloty bojowe F-15, nie jest w stanie wyprodukować wystarczającej ilości broni potrzebnej do walki i wygrywania prawdziwych wojen po drugiej stronie świata, gdzie łańcuchy dostaw stają się jeszcze bardziej krytyczne.

W przypadku Jemenu, Stany Zjednoczone stoją przed tym samym problemem, przed którym stanęły walcząc w wojnie zastępczej na Ukrainie przeciwko Rosji, która po prawie dwóch latach, jak przyznają amerykańscy urzędnicy, jest prawie przegrana.

Moskwa dysponuje bazą przemysłową i łańcuchami dostaw umożliwiającymi produkcję setek tysięcy tanich, prymitywnych

pocisków artyleryjskich kalibru 152 mm – dwóch milionów rocznie – potrzebnych do odniesienia sukcesu w wieloletniej wojnie toczonej głównie w okopach. Stany Zjednoczone po prostu tego nie robią. Waszyngtoński kompleks przemysłu wojennego produkuje obecnie, w najlepszym razie, 288 000 pocisków rocznie i dąży do wyprodukowania miliona pocisków do 2028 roku, co nadal stanowi zaledwie połowę rosyjskich zdolności produkcyjnych.

Co więcej, jeden rosyjski 152-milimetrowy pocisk artyleryjski kosztuje według zachodnich ekspertów 600 dolarów, podczas gdy wyprodukowanie porównywalnego 155-milimetrowego pocisku artyleryjskiego kosztuje w krajach zachodnich od 5 000 do 6 000 dolarów.

Wkroczenie Iranu

Sytuacja w zakresie bezpieczeństwa pogorszy się tylko dla USA, jeśli Iran wkroczy do konfliktu wspierając Ansarallah, czego oznaki już się pojawiają.

23 grudnia Stany Zjednoczone otwarcie oskarżyły Iran o celowanie w statki handlowe po raz pierwszy od rozpoczęcia izraelskiej wojny w Strefie Gazy, twierdząc, że należący do Japonii chemikaliowiec u wybrzeży Indii został namierzony przez drona “wystrzelonego z Iranu”.

Tego samego dnia Teheran zaprzeczył zarzutom, ale zagroził przymusowym zamknięciem innych kluczowych morskich szlaków żeglugowych, chyba że Izrael zaprzestanie zbrodni wojennych w Strefie Gazy.

“Kontynuując te zbrodnie, Ameryka i jej sojusznicy powinni spodziewać się pojawienia się nowych sił oporu i zamknięcia innych dróg wodnych” – ostrzegł Mohammad Reza Naqdi, urzędnik irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC).

Przypomnijmy, że Iran posiada największy i najbardziej zróżnicowany arsenał rakietowy w Azji Zachodniej, z tysiącami

pocisków balistycznych i manewrujących, z których niektóre mogą uderzyć w Izrael.

24 grudnia Iran ogłosił, że jego marynarka wojenna dodała "w pełni inteligentne" pociski manewrujące, w tym jeden o zasięgu 1000 km, który może zmieniać cele podczas podróży, a drugi o zasięgu 100 km, który można zainstalować na okrętach wojennych.

Biorąc pod uwagę, że siły USA i Izraela już znajdują się pod presją Osi Oporu w Libanie, Syrii, Iraku, Palestynie, a teraz także w Jemenie, ewentualne wejście Iranu do konfliktu jest jeszcze bardziej złowieszcze dla Waszyngtonu, zwłaszcza w roku wyborczym.

Ludobójstwo jako polityka zagraniczna

Jak daleko są więc gotowi posunąć się prezydent Joe Biden, sekretarz stanu Antony Blinken i Jake Sullivan, by ułatwić Izraelowi trwającą rzeź w Strefie Gazy?

Zaangażowanie tego trio w pakiety pomocy wojskowej dla Izraela i Ukrainy, pomimo nadciągających obaw związanych z zadłużeniem, rodzi pytania o ich priorytety.

Potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa amerykańskiej marynarki wojennej na Oceanie Spokojnym może wkrótce wymusić ponowną ocenę sytuacji. Pozostawia to USA możliwość bezpośredniej interwencji wojskowej w Jemenie, co ma swoje własne konsekwencje etyczne i geopolityczne.

Zdając sobie sprawę z trudności w zwalczaniu Ansarallahu z pozycji obronnej, przynajmniej niektórzy członkowie amerykańskiego establishmentu bezpieczeństwa narodowego domagają się, by siły USA przeszły do ofensywy i uderzyły bezpośrednio w Jemen.

28 grudnia byli wiceadmirałowie Mark I. Fox i John W. Miller argumentowali, że *"odstraszanie i degradowanie"* zdolności

Iranu i Ansarallah do przeprowadzania tego typu ataków wymaga uderzenia w siły w Jemenie odpowiedzialne za ich przeprowadzanie, *“czego nikt jeszcze nie chciał zrobić”*.

Sam Jemen właśnie wyszedł z ośmioletniej, wspieranej przez USA wojny z Saudyjczykami i ZEA, która doprowadziła do najgorszego kryzysu humanitarnego na świecie. Oba kraje Zatoki Perskiej wykorzystały amerykańskie bomby do zabicia dziesiątek tysięcy Jemeńczyków, jednocześnie nakładając blokadę i oblężenie, które doprowadziły do setek tysięcy dodatkowych zgonów z powodu głodu i chorób.

Według Jeffreya Bachmana z Uniwersytetu Amerykańskiego, Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie przeprowadziły ***“kampanię ludobójstwa poprzez zsynchronizowany atak na wszystkie aspekty życia w Jemenie”***, co było ***“możliwe tylko przy współudziale Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii”***. A jednak Ansarallah wyszedł z tego konfliktu silniejszy militarnie.

Jeśli amerykańskie wsparcie dla dwóch ludobójstw w świecie arabskim nie wystarczy, to może trzecie okaże się strzałem w dziesiątkę.

[Źródło](#)



Postaw kawę